Nr 256. **Dnia 18 Listopada** **Sobota.** **Dnia 6 (18) Listopada 1876 r.**

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 9; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 98, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Maksyma Biskupa.
Jutro: ŚŚ. Elżbiety P. i Stanisława Kostki.
Poniedziałek: Ś. Feliksa Walezjusza.
Wtorek: Ofiarowanie Najświętszej Marji P.

Wschod słońca o godzinie 7 m. 27.
Zachód „ „ 4 m. 3.

Długość dnia godzin 8 minut 35.
Ubyło „ „ 8 „ 07.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Cecylii Panny Męczenniczki.
Czwartek: Klemensa Wyznawcy.
Piątek: Ś. Jana od Krzyża.
Sobota. Katarzyny Panny Męczenniczki.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym tedy jako w pierwszą niedzielę po 13-tym miesiąca listopada, przypada doroczna uroczystość Ś-go Stanisława Kostki, którą kościół Ś-go Ducha, począwszy od dzisiejszych Nieszporów, obchodzić będzie tygodniowym Odpustem. Porządek Nabożeństwa w dniu jutrzejszym będzie następujący: Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona odprawioną zostanie o godzinie 9-tej rano. Summa poprzedzona uroczystą procesją rozpocznie się o godzinie 11-tej, w którym to czasie głoszonem będzie słowo Boże. Nieszpory rozpoczną się o godzinie 4-tej po południu, z kazaniem i processją. —Od poniedziałku zaś codziennie, aż do następnej niedzieli, odbywać się będą o godzinie 9-tej z rana Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej Nieszpory. W niedzielę następną, to jest od jutra za tydzień uroczystość ta odpustowa zakończoną zostanie całodziennem Nabożeństwem, tymże samym porządkiem jak w dniu jutrzejszym, to jest przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami z rana i po południu.

Ś-ty Stanisław-Kostka urodził się dnia 20-go października 1550 roku w Rostkowie, — od maleńkości zabawiał się chętnie modlitwą, często pościł, a będąc świętych obyczajów, odznaczał się anielską skromnością.

Zaledwie doczekawszy lat młodzieńczych, zapragnął służyć wyłącznie Bogu i w tym celu pomimo oporu ojca, wstąpił do Zgromadzenia Jezuitów, gdzie żywy cnót wszystkich przykład na sobie okazywał, tak iż przełożeni innym nowicjuszom na wzór go stawiali.

Z twarzy jego jakaś jakby niebieska barwa wynikała, a na patrzących nań wywierała zamiłowanie czystości i niewinności. Szczególne zaś miał Nabożeństwo do Matki Bożej. Dziewiątego miesiąca po wejściu do Zakonu, ciężko zachorował i wkrótce, jak to przepowiedział towarzyszom swoim, zakończył żywot swój krótki, lecz w niczem niepokalany, w dniu 15 sierpnia 1568 r., w samą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, licząc zaledwie lat ośmnaście. Pogrzebionym został w Rzymie, a wsławionego po śmierci licznemi cudami, Klemens VII-my Papież błogosławionym a Klemens XI-ty w r. 1714 świętym ogłosił.

— W poniedziałek przypada doroczna uroczystość Ś-go Feliksa Walezjusza, którą kościół Ś-tej Trójcy na Solcu obchodzi Odpustem.

— We wtorek zaś przypada doroczna uroczystość Ofiarowania Najświętszej Marji Panny, którą kościół Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, obchodzi dopołudniowem solennem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processją, w połączeniu z przywiązanym do tej uroczystości obrzędem ponowienia ślubów zakonnych przez miejscowe zakonnice.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, jako 24-tą po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza Ś-go w rozdziale 13 tym: „O ziarnie gorczycznem“.

Wiadomości miejscowe.

= Ważna kwestja pomieszczeń dla robotników w fabrykach, ma być ujętą w formę przepisów administracyjnych. Wyższe władze wzięły już podobno tę ważną kwestyą pod rozwagę i opracowały projekt odnośny, który tylko uzupełniony, a raczej rozwinięty zostanie następnie szczegółowemi przepisami. Zasadą owego regulaminu, dotyczącego urządzenia pod względem sanitarnym mieszkań robotniczych, ma być oznaczenie minimum przestrzeni w sążniach sześciennych, jaka na każde indywiduum przypadać powinna. Oprócz tego, każda fabryka ma być zobowiązana do utrzymania swoim kosztem lekarza, którego obowiązkiem będzie nietylko niesienie pomocy lekarskiej chorym, lecz nadto czuwanie nad ogólnym stanem zdrowia pracowników fabrycznych i przedstawianie pod tym względem władzy dokładnych peryodycznych raportów, z zaznaczeniem w nich wszystkiego, coby za szkodliwe pod względem sanitarnym w fabrykach zauważyli.

= Szkoła Handlowa Prywatna w Warszawie powodowana brakiem dzieła pomocniczego przy nauce Korespondencji Handlowej w języku polskim, dnia 9 Listopada 1875 r. ogłosiła konkurs na napisanie odpowiedniego podręcznika, przeznaczając za najlepszy rękopism nagrodę 300 rs. z oddaniem, po wydrukowaniu swym kosztem dzieła, 600 exemplarzy na własność autora. W oznaczonym terminie, 1-go Maja 1876 r., nadesłaną została jedna tylko praca oznaczona literami A. L., ta więc poddaną została szczegółowemu rozbiorowi przez Komissję Konkursową, w której przyjęli udział: W-ny Henryk Natanson współwłaściciel domu bankierskiego, W-ny Deyke Naczelny Buchalter i prokurent Banku handlowego, W-ny Wenzel prokurent domu bankierskiego S. A. Traenkel, W-ny Karnicki Główny Koresspondent i prokurent Banku Handlowego i W-ny Plenkiewicz professor języka i literatury polskiej.

Po odczytaniu rękopismu przez każdą z wymienionych osób, a następnie po roztrząśnieniu zdań i opinii piśmiennych na ogólnem zebraniu, okazało się:

Że autor mając zadanie napisania podręcznika jedynie do nauki korespondencji handlowej polskiej, zbytecznie przytacza wzory takich listów, które w języku polskim z powodu swej natury zdarzać się nie mogą np. listów o arbitrażach, o towarach zamorskich ich expedjowaniu i t. p.

Że rękopism przedstawiony zdaje się być tłomaczeniem podręcznika w obcym języku wydanego, stąd czuć w nim zanadto więzy, jakie tłomaczowi oryginał nakładał. Obok tego dość często trafiają się ustępy wyraźnie dowodzące, że tłomacz niedokładnie zrozumiał przedmiot w niektórych listach traktowany; taka nieznajomość przedmiotu wyraźnie także przebija się w definicjach przytaczanych na czele działów, na które wzory podanych listów zostały rozdzielone.

Jakkolwiek terminologia Kupiecka polska jeszcze niedostatecznie jest obrobioną i pod tym względem trudności są niezaprzeczenie wielkie, jednak rękopism wystawiony grzeszy nawet i w takich wyrażeniach polskich, które są już dość utarte i przyjęte w praktyce. Oprócz tego w rękopiśmie tym razi znaczna ilość wyrażeń gramatycznie niepoprawnych, a nawet logicznie niedopuszczalnych, poprawienie ich z powodu zbyt wielkiej liczby, wymagałoby zupełnego przerobienia wielu listów.

Gdy oprócz tych licznych usterek i forma listów kupieckich, ułatwiająca prędkie ich odczytywanie i zrozumienie zupełnie została zaniechaną w przedstawionym rękopiśmie, Komissja Konkursowa musiała uznać, że ta praca pod lit. A. L. jako nie czyniąca zadosyć

Z TURKU DO WARTY.

Kilka spostrzeżeń z podróży.

Odkąd Turek został na chwilę sławnym, dzięki temu, że jeden z Warszawskich uprawiaczy gazeciarskiej grudy nie znalazł w nim szklanki herbaty, (potwarz oczywista!!!) upłynęło lat wiele i kapryśny rozgłos rozwiał się ze szczętem. Obecnie miasteczko owe narzuca się znów pamięci ogółu, nie tyle na skutek zawikłań kwestji wschodniej, ile raczej ze względu na swą chwalebną czystość, przyjemną strukturę domów, ratusz z wieżyczką o połowę tylko niższą niż w Warszawie—i niezliczone mnóstwo przybytków serdlarsko-kiełbasianych. Dla osób mniej obeznanych z jeografją Kołodzińskiego, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że jedzie się do tego miasta, najprzód koleją żelazną na Kutno, a następnie przez Krośniewice, Kłodawę i Koło— bądź karetą pocztową, bądź też tak zwanemi *dodatkami*.

Kareta sama przez się nie należy do rzeczy osobliwych, ale dodatki są stokroć od niej gorsze, jak to za chwilę potomności dowiedzionem zostanie.

Odepchnięty w Kutnie przez jednę wątłą damę i dwóch silnych mężczyzn od okienka dostarczającego bilety na podróż pocztową, rozmyślam smutnie nad kwestją walki o byt — i czekam z rezygnacją chwili, w której losy pozwolą mi zostać skromnym atrybutem dodatku. Wkrótce jednak nikną i na tym punkcie moje złudzenia; objaśniają mnie, że dodatki nie pójdą dla braku koni, że dopiero w Krośniewicach będzie można się zapisać. Radzą mi wynajęcie prywatnego żydka do Krośniewic. Wynajmuję niegodnego wyzyskiwacza z maleńką taradajką i jednym koniem za rs. 1 kop. 50, (13 wiorst!... czyż to nie bolesne?) Koń okazuje się szlachetnym i pędzi jak wiatr. Wyprzedzamy pięcioszkapową karetę—wpadamy do Krośniewic jak bomba i czekamy... w towarzystwie ośmiu osób, tak samo podrapanych paznogciami przeznaczenia.

Nareszcie mięknie zawziętość losu, zjawiają się aż dwa dodatki, plauwaga i zwyczajna bryczka. Wrodzona mi delikatność nie pozwala tłoczyć się gdziekolwiek na pierwsze miejsce. Czekam więc aż wszyscy wsiądą i lokuję się ostatni na bryczce, pomimo chłodu, wilgoci i nieznośnego bakuniu wypuszczanego z fajki przez pocztyljona.

W Kłodawie, rozgrzawszy się cokolwiek herbatą, powracam i znajduję moje miejsce zajętem przez jakiegoś jegomościa czerwonego i barczystego.

— Szanowny panie, zkąd pan tu przybył?

— Z plauwagi—huknął poważnym basem.

-- Mam zaszczyt go objaśnić, że całą poprzednią stację przejechałem na tej bryce.

— A mnie co do tego?! Było mi tam niewygodnie, więc się przesiadłem.

Sprawa wytacza się przed pocztmistrza.

— Łaskawy panie — rzecze tenże do mnie tonem poufnej serdeczności—niech pan ustąpi. W dodatkach nikt nie ma pierwszeństwa. Kto wprzód usiądzie ten lepszy.

— Ależ ja właśnie pierwszy siedziałem.

— To było gdzieindziej, nie w moim dystansie.

— Aha!

Czytelnicy, zaklinam was na wszystko, unikajcie wszelkich dodatków.

W plauwadze musiałem, chcąc nie chcąc, przebaczyć memu antagoniście. Była bowiem tak urządzoną, że biedny passażer bez ustanku probował twardości swych zębów na wytrzymałości swych kolan.

Lecz powróćmy do Turku. Najprzód czuję się w obowiązku oznajmić, że naprzeciwko poczty w hotelu pana Wienera, jest herbata, nawet o godzinie 4 tej rano, gorąca, uprzejmie podana i należycie uzupełniona z wszelkiemi możliwemi zakąskami.

Tyle dla zrehabilitowania miasta.

Wszedłszy do cukierni, pełniącej zarazem obowiązki restauracji, zastaję grono młodych ludzi biadających nad twardą pieczenią. Dziewczyna posługująca wysłuchuje sążnistej perory, poczem umysły wypogadzają się widocznie.

— Podobno truppa Modzelewskiego zjechała do Koła—mówi jeden z obecnych.

— A tak!... słyszałem—odpowiada drugi.

— Dla czego to do nas żaden teatr nie zawita?

— W Kole będzie miał powodzenie — odezwie się trzeci uderzając pięścią w stół—bo tam mieszkają ludzie, a tu bydło powtarzam... bydło!

I powodzi groźnie wzrokiem do koła, jak gdyby w tej chwili miał zamiar sprawić szlachtuzowanie.

Obecni nie czuli jakoś ochoty zaprzeczyć tym słowom.

Co do mnie, przekonałem się, że nie bydło stanowi przeważne zaludnienie Turku, lecz Niemcy. Oni to są sprawcami owej czystości, o której wspominałem, oni zbudowali ratusz z wieżyczką, oni wreszcie ułatwiają zbyt, niezliczonej ilości serdelków i kiełbas. Wprawdzie za tyle dobrodziejstw pozwalają sobie na punktach zbornych dla straży ogniowej umieszczać niemieckie napisy, ale to już rzecz miejscowej władzy, aby temu zapobiedz.

W pobliżu miasta znajduje się wiele kolonii germańskich. Schludne, bieluchne domki, po większej części gontem kryte, z oknami otwierającemi się na zewnątrz, widzieć można przy drogach bitych w symetrycznem rozstawieniu. Przed niemi uwijają się dzieci dosyć umyte, w tradycyjnej czapce z dużym daszkiem i spencerze granatowym. Nie wiem o ile przykład Niemców na to wpłynął, ale to pewna, że w tej okolicy chaty włościańskie są w ogóle porządne i dobrze zbudowane, nie chylą się nigdzie i nie wrastają w ziemię. Lud nosi się czysto, nawet okazale.

Dzielny też to lud, ci Kujawiacy, zuchowaty, buńczuczny i pracowity. Na drodze z Turku do Warty, zatrzymaliśmy się przed karczmą, gdzie ochocze dźwięki skrzypiec i basów oznajmiały wesele. Wysypał się

wymaganiom podręcznika do Korespondencji handlowej w języku polskim, na nagrodę konkursową nie zasługuje. *S. Przystański.*

= Wiadomo, że skutkiem wstrzymania transportów na kolejach rosyjskich łączących się z terespolską, przyjmowanie transportów do przewozu na tej ostatniej kolei dla dalszego transportu, chwilowo zostało zawieszonem. Pomimo to jednak dowozy zboża na stację „Praga“ są bardzo wielkie. W ubiegłym zaś tygodniu koleją terespolską przybyło kilkaset tysięcy pudów zboża i produktów. Znaczną również ilość zboża przewieziono dla zdania w handlu tranzytowym na koleje warszawsko-bydgoską.

= Wydawca *Kłosów*, p. Lewental, uzyskał temi dniami koncessyę na nowe czasopismo, pod tytułem: *Kwartalnik Naukowo-Literacki Kłosów*; pismo to poświęcone będzie przedewszystkiem pracom poważnym obszerniejszych rozmiarów, z dziedziny filozofii, estetyki, historyi, etnografii, archeologii, nauk społecznych, literatury, krytyki, nauk przyrodniczych i t. p., a nawet ma zawierać kronikę polityczną kwartalną. *Kwartalnik*—tytułem i treścią przypominający jedno z najcenniejszych wydawnictw czasowych polskich, „Kwartalnik Naukowy“ Helcla, wydawany około 1835 roku,—wychodzić będzie raz na kwartał, tomami zawierającemi przeszło po 30 arkuszy druku. Będzie on z *Kłosami* poniekąd organicznie związany, dopełniając ich treść, dla której w samych *Kłosach* było za ciasno, i która w nich, jako w czasopiśmie belletrystycznem, z samej natury rzeczy stać nie mogła na pierwszym planie, ani nazbyt wiele miejsca zajmować. Myśl tego wydawnictwa wyszła podobno od Adama Pługa.

= Sąd handlowy warszawski zarzucony jest sprawami aż do początku roku przyszłego. Wniesiona więc w chwili obecnej akcya o weksel np., musi czekać kolei osądzenia aż do połowy stycznia r. p. W obec tego faktu konieczność otwarcia drugiego wydziału tegoż sądu nie ulega już wątpliwości.

= Otrzymali pozwolenie na budowę: Aran Klejf pod Nr. 2320B przy ulicy Pawiej, na 1-o piętrową murowaną oficynę i Ludwik Braun pod Nr 1549E przy ulicy Żelaznej na parterowy z frontem murowany domek.

= W dzisiejszym numerze (47) „Tygodnika Illustrowanego“ ukończonym został druk zajmującej pracy p. J. Banzemera, p. t. „Ogrody zoologiczne Europy.“ Ze względu na kwestyą której praca ta dotyka, a która i u nas, jak słychać, jest na porządku dziennym, powinna ona zwrócić na siebie uwagę wszystkich, potrzebę założenia ogrodu zoologicznego rozumiejących. Pan Banzemer, w celu zbadania bliżej przedmiotu, o którym pisze osobiście zwiedził ogrody rzeczone w różnych miastach Europy, i myśl założenia takowego ogrodu w Warszawie gorąco popiera. Przy końcu swej pracy p. B. mówi najobszerniej o ogrodzie zoologicznym we Wrocławiu, a czyni to dla tego, iż Wrocław leży najbliżej naszych granic, warunki klimatyczne przedstawia też same co i Warszawa, a pod wielu innemi względami ta ostatnia dla ogrodu zoologicznego znajduje się w okolicznościach korzystniejszych. Tych którzy pragnęliby poznać szczegóły, odnoszące się do ogrodu we Wrocławiu, odsyłamy do „Tygodnika Illustrowanego,“ który przy artykule pomieścił olbrzymią rycinę, „á vol d'oiseau“ przedstawiającą ogród zoologiczny w Frankfurcie nad Menem. Z większą daleko przyjemnością Tygodnik niezawodnie dałby nam widok ogrodu takiego w Warszawie... musi to jednak odłożyć do przyszłości. Oby ta przyszłość była nie daleką.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sekcji Kass groszowych, większością głosów wybrani zostali na naczelnika p. Konstanty Żaborski, na pomocnika p. Tomasz Zydel, na sekretarza p. Hanusz Lucjan z wnioskiem do wyższych instancji i centralnego posiedzenia, o potwierdzenie wzmiankowanych wyborów. Nim więc to nastąpi obowiązki powyższe pełnić będą do końca roku p. Tadeusz Szymborski i Jan Kleyna.

= Juljan Fejst, znany w mieście naszem muzyk, od lat blizko trzydziestu, pierwszy alcista orkiestry Teatru Wielkiego, zmarł onegdaj, przeżywszy lat 55. Był on duszą t. z. „domowych kwartetów“, którym poświęcał się z zapałem artysty; w koncertach na dobroczynne cele dawanych, chętny brał udział. Dobry Kolega, człowiek prawy, zostawia po sobie żal prawdziwy.

= Magister chemii i wykładający ten przedmiot w warszawskim uniwersytecie p. Wreden, doktoryzował się w Petersburgu obroniwszy rozprawy: „O hydrogenizacji monobenzolowych węglowodorów.“

= Z przyczyn nieostróżności rodziców, w ciągu drugiej połowy zeszłego miesiąca w gubernii warszawskiej sześcioro dzieci włościańskich od lat 2-ch do 10-ciu w skutek poparzenia się, zmarło.

= Z powodu nagłej słabości p. Michałowskiego, współudział w części fortepianowej koncertu p. Friderici-Jakowickiej, odbyć się mającego w poniedziałek w Resursie Obywatelskiej, przyjął łaskawie p. Michał Hertz. Poważamy sobie zwrócić uwagę czytelników na ten występ znakomitej śpiewaczki, uznanej w najszerszych kołach muzykalnych kraju i zagranicy, a ostatnio tak pochlebnie przyjętej przez krytykę i publiczność przy popisie p. Barcewicza. Pani J. krótko już bawić będzie między nami, udając się na zwykły sezon do Włoch, — wielbicielom więc prawdziwej sztuki, nadarzy się jeszcze w poniedziałek sposobność posłuchania wysoce artystycznego śpiewu naszej rodaczki.

= Nowa praca p. Jana Jeleńskiego p. t. „Żydzi, Niemcy i My“, w tych dniach opuści prassę.

= Z powodu częstych zmian rozkładów jazdy na kolejach żelaznych, byłoby pożądanem, aby niezależnie od ogłoszeń w pismach, zmiany też były podawane do wiadomości publicznej za pośrednictwem plakatów.

= Obecny tydzień pamiątkowym jest w historji muzyki. Dnia 15-go listopada zgasł nieśmiertelny Gluck; dnia 19 listopada przed 48 laty zamknął oczy genialny pieśniarz Franciszek Szubert; 21-go listopada 1868 skonał Rossini; 18-go listopada urodził się Antoni Rubinstein.

= W dniu 18 listopada 1845 r. wyszło rozporządzenie nakazujące żydom zmianę ubioru od 1-go stycznia 1850 r.

= Dnia 19-go listopada 1655 r. poczęli Szwedzi oblegać Częstochowę.

= Słychać o wielkiej kradzieży popełnionej u pewnej pani przybyłej z Cesarstwa. Miano ją przyprawić o stratę nader znacznej summy pieniężnej. Szczegóły nie są nam wiadome—podajemy więc pogłoskę z wszelkiemi zastrzeżeniami.

= Ktoś przejeżdżający przez Brunświk widział w tamtejszem muzeum miejskiem osobliwy afisz teatralny, którego zakończenie nam komunikuje. Brzmi ono tak: „NB. Dla dogodności publiki tak zarządzono że pierwszy rząd widzów położy się na ziemi, drugi będzie klęczał, trzeci będzie siedział, a czwarty stał; tym sposobem wszyscy mogą dobrze widzieć. Śmiać się nie wolno, ponieważ jest to tragedja.“

= Nepomucena Książkiewicz, służąca, zamieszkała pod Nr 34 przy Krakowskiem-Przedmieściu, lat 51 licząca, zażyła wczoraj nieodkrytą dotąd truciznę, i w ciężkich męczarniach skończyła życie.

= Przedwczoraj wieczorem na ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 58, jakiś rzezimieszek przedostawszy się do mieszkania, podczas nieobecności właścicielki, rozgospodarował się na dobre. Już poukładał wszystko cenniejsze na ziemi, suknie, wszelkie ubranie, brak mu tylko było pieniędzy. Począł rozbijać komodę, w celu zdobycia kassy, gdy nadeszła służąca sąsiedniej lokatorki. Złodziej drapnął pozostawiwszy łup na miejscu. Na krzyk służącej zbiegli się mieszkańcy, ze światłem, długo obawiali się jednakże wejść, na podłodze bowiem leżały suknie i inne części ubrania, w ten sposób, że obecnym przedstawiały się dwie leżące osoby. Sztuczka złodziejska jak na teraz nie udała się, zostawił w pośpiechu wszystko co ostrzyło jego apetyt.

= Uzupełniając przez nas opisaną w „Kronice Sądowej“ sprawę Burasiewiczów, nadmieniamy, że obrońcami byli; adwokaci. Romana Raszkiewicza-Majer, Joanny Burasiewicz-Dziewulski i Franciszka B. kandydat na posady sądowe Tur.

Tu dodać nam wypada, że w opisie rozprawy w wierszu 6 od dołu w szpalcie przedostatniej mylnie pomieszczono *Instytucja Sądowa* czytać należy *Instancja Sądowa*, o pięć wierszy wyżej, *zapytywanie podzielone* winno być *zapatrywania podzielone*, oraz w tejże szpalcie, zdanie zaczęte w wierszu 15 czytać należy: „Otóż jak karać obcego, podmawiającego dziecko do zabicia ojca, a jak karać dziecko, które obcego do zabicia swego ojca namawia.“

---

zaraz rój biesiadników a jedno dziewczę zawezwało mnie do tańca.

Krakowianka w podobnej okazji, stanęłaby przedemną, wziąwszy się pod boki, przytupnęłaby parę razy, uśmiechnęła się filuternie, pokazując białe zęby i rzekła:

— He! panicku—a nie poślibyśta w taniec?

A jabym odpowiedział:

— Dziewczyno! zbyt dobrze ci życzę, ażebym nas oboje miał narażać na podobną awanturę.

Kujawianka poczęła sobie inaczej. Wzięła mnie po prostu za obie ręce i ściągnęła z bryczki, mówiąc:

— Chodźcie panie poskakać.

— Jest tu przy mnie młodszy, jego poproście!—tłómaczyłem się pokornie.

— Kiej ja pana wolę—była krótka odpowiedź.

Cóż miałem robić, poszedłem.—Mój wyżeł *Czarny*, pierwszy raz widząc swego pana w takich szpryncach, obraził się okrutnie, jął biegać po karczmie i zawzięcie szczekał. Ledwie że go uspokojono, a ja zadyszawszy się bez miary, musiałem jeszcze dwoma kwartami wódki okazać wdzięczność ochoczej tancerce i poczciwym ludziom.

Mówiąc o wieśniakach, niepodobna pominąć milczeniem zdumiewającego szacunku, jakim chłop polski otacza swą żonę. Bez udziału *baby*, nie przedsięweźmie on żadnego ważniejszego dzieła, — nie zakupi mszy ś. w kościele, nie podpisze żadnej umowy, nie nabędzie na własność najmniejszego kawałka gruntu. Dorabiali się razem, muszą więc razem korzystać. Wspólność pracy, wyrodziła najzupełniejszą równość praw i przywilejów.

Niechże się nad tem zastanowią teoretycy emancypacji!

W *Dobrej*, na połowie drogi między Turkiem i Wartą, zabrałem znajomość z pisarzem gminnym.

— A cóż panie — nowe sądy gminne? — zapytałem go.

— Nic! — wyrokują, obkładają karami pieniężnemi i kwita.

— Ludność z nich zadowolona?...

— Bardzo panie, bardzo! — Dawniej bywało, wymierzyliśmy na kogo rubla kary, to ci dopiero było gwałtu i przeklinania. — A wszystko na pisarza:—pisarz mądry, zna prawo, przekabacił ławników, stoi nam na zdradzie i t. p. — A dziś sąd daleko, — wyda wyrok, — lud się słucha, płaci karę i ani mrumru!—My przynajmniej mamy teraz spokój.

— Czy nie zmniejszyły się pijatyki i bójki od czasu wprowadzenia nowych sądów?

— Cokolwiek. — Wkrótce zupełnie ustaną, gdy się ludność przekona, że sąd nie żartuje.

— Panowie byliście dawniej miastem; od kilku lat dopiero zamieniono was na osadę.—Zapewne pozostały fundusze z kassy miejskiej?

— Są w banku.

— Możnaby z ich pomocą założyć kassę pożyczkową i oszczędności.

— Będzie wszystko panie. — Już my o tem pomyślimy.

— Dziękuję panu w imieniu cierpiącej ludzkości.

Jedziemy dalej przez Kaliskie równiny, na których gdzieniegdzie tylko krzaczek się czerni. — Nareszcie na widnokręgu ukazuje się Warta. — Wieże trzech starych kościołów, — kilkaset domów rozrzuconych w nieładzie, a po za niemi sina wstęgi rzeki, która jedyna u nas pogardziła Wisłą i Niemnem i w objęcia Odry bieży.—Warta byłaby spławną, gdyby jej brzegi uregulowano, — a tak przynosi tylko czasem pożytek, częściej szkodę łąkom i polom sąsiednim. — Z wiosną pojawiają się tu niekiedy flisacy od Wrocławia.

Miasteczko składa się wyłącznie z żywiołu żydowsko-kupieckiego i mieszczańsko-rolniczego. Kupcy w ogóle uchodzą za bogatych, — mieszczanie są ubodzy. Z wina się sławi Warta; o jej piwnicach mówią z szacunkiem nawet w Kaliszu. Mieszkania i życie bardzo tanie; cztery duże pokoje z piwnicą, drwalnią, górą i innemi dogodnościami, można mieć za 90 rs. rocznie. Po zniesieniu miejscowego Sądu Pokoju, kilka większych mieszkań stoi pustkami. Mieszkańców wykazy urzędowe liczą 5,675, — na tę ilość przypada jedna szkoła elementarna jedno-klassowa, jedna apteka i dwóch lekarzy. Mieszczanie wnieśli prośbę o zamienie Warty na osadę. — ponieważ mają przeszło pięć mil do Sędziego Pokoju w Turku, — lecz opierają się temu kupcy i miejscy notable.

Brak szpitala dotkliwie uczuć się daje, tembardziej, że oddawna zebrane są na ten cel fundusze z zapisów dobroczynnych, około 10,000 rs. wynoszące.

— Dla czego nie postaracie się o założenie szpitala, mając na początek tak piękną summę? — zapytałem jednego z notablów.

— Niektórzy utrzymują, że to nie wystarczy, że szpital nie będzie mógł się utrzymać.

— Wypadałoby jednak spróbować.

— Widzi pan — odrzekł — dwóch nas wchodzi do rady nadzorczej, kierującej tą sprawą. Ja jestem za szpitalem, mój kolega przeciwko. Tym sposobem nie możemy dojść jakoś do potrzebnej większości głosów.

— Szkoda!... wielka szkoda!

. . . .

I oto znowu stoję przed okienkiem kassowem w Kutnie. Jednocześnie ze mną zjawia się jakiś pan ufaworytowany. On podaje trzy-rublówkę, ja także. Jemu kassjer odlicza spokojnie 75 kop. reszty, do mnie zaś mówi:

— Cóż to?... każdemu będę dawał drobne. Proszę się postarać!...

Przy tych słowach zatrzaskuje okienko.

— Ten pan jest mniej grzecznym, niżby wypadało, zwracam uwagę mego towarzysza.

— Znacznie mniej—odpowiada z widocznem współczuciem.

Zmieniam pieniądze w bufecie, kupuję bilet, rzucam się na miękkie poduszki wagonu i....

Witaj Warszawo! *K. L.*

= Jutro w salach redutowych odbędzie się koncert p. Ludwika Wierzbickiego, urządzony w celu uzyskania poparcia dla dalszych studjów za granicą.

= Spółka opałowa, ofiaruje w ciągu całej zimy dla biednych, pięć pudów węgla tygodniowo. Na początek złożyła wczoraj kwity na dziesięć pudów. W imieniu biednych, którym zima tak dokuczliwą się staje, składamy szanownej Spółce za ofiarę gorące podziękowanie.

= W dniu jutrzejszym na koncercie p. Lewandowskiego i Kuhnego wykonany będzia po raz pierwszy nowy utwór muzyczny znanego pracownika na polu literatury i sztuki p. Napoleoną Ordy „Polonez odbijany."

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" K. K. Rs. 1 dla niezamożnych uczniów.—Pan Wyganowski 10 korcy węgla dla rozdzielenia biednym wedle uznania Siostr Miłosierdzia.

BJURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.

ulica Nowy-Świat Nr 51.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
62	Nowolipie	Kwiatkowska	Mąż głuchoniemy, żona chora dz. dr. 5ro.
14	Burakoska	Sarneck Jaul.	Mąż kaleka dz. dr. 4.
4	Dzielna	A. Kuczyńska	Wdowa dz. dr. 3.
7	Szmulowiz.	Jancikowska	Wdowa dz. dr. 3.
7	Szmulowiz.	Dziekońska S.	Wdowa dz. dr. 3 i matka ch.
18	Tamka	Radoszewska	Wdowa chora dz. 2.
4	Sowia	Kulińska Wi.	Po chorobie dz. dr. 3.
1	Szmulowiz.	Dudos Jan	Niewidomy.
16	Łucka	Szafrańska E.	Wdowa chorowita dz. dr. 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa dz dr. 3.
61	Ogrodowa	Wilk Teofila	Mąż w szpitalu dz. dr. 3.
36	Śliska	Getlicherman	Mąż w sz. ona po ch. dz. dr. 2.
56	Pańska	Ernest Józefa	Noga w ranach mąż chory obłożnie dziecko małe.
36	Ogrodowa	WładysławRe.	Zawiany na rękę i nogi dzieci dr. 2.
18	Łucka	Marciukiewicz	Mąż chory, dz. dr. 2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kurjerowi Codziennemu.* — Dziwimy się bardzo, że redakcja wzięła tak dalece do serca naszą koleżeńską przestrogę, uczynioną w formie delikatnej, gdyż nawet bez wymienienia o kogo rzecz idzie. Myśmy nie wątpili, że w gronie redakcji „Kurjera Codziennego", znajdują się ludzie zdolni odczuwać i rozumieć poetów, — jesteśmy jednak zdania, że autor wzmianki o Polu nie należy do ich liczby. Ponieważ posądzano nas o niesumienność i usiłowano w nas wmówić poglądy estetyczne, nazwane niezbyt uprzejmie reporterskiemi,—zmuszeni więc jesteśmy odeprzeć oskarżenie z dowodami w ręku.

Oto co pisze „Kurjer Codzienny" w Nr 253.

„Pol nie należy jak wiadomo do potentatów poezji wcale, — na skrzydłach talentu swego nie przeniknął on nigdy tam, kędy się wzniósł, dajmy na to Adam, lub autorowie „Nieborskiej" i „Lilli Wenedy", mimo to jednak, gra on bardzo zręcznie na nucie swojskiej przeszłości, barwnością fantazji swojej ożywiając historyczne postacie, zestrzelające w sobie ognisko cnót publicznych — lub prywatnych zasług".

W tych słowach zamyka się pogląd: reszta jest prostą wiadomością o ilości tomów i cenie.

Nie uwierzy zapewne redakcja „Kurjera Codziennego", z jaką przykrością przychodzi nam wykazywać, że ustęp powyższy jest wypływem niezmiernie słabych wyobrażeń nietylko o estetyce, ale nawet o zwykłej logice. A jednak utrzymujemy to najzupełniej szczerze.

Najprzód, — przy prostej wzmiance o wyjściu 5-ciu tomów dzieł poety — zawiadomienie publiczności, — o ile Pol należał lub nie do potentatów poezji, było rzeczą zbyteczną. Pol stworzył pewien rodzaj, w zakresie którego okazał się skończonym mistrzem — to dosyć, aby zasłużyć na miano potentata, nawet w estetycznych szpaltach „Kurjera Codziennego". Wprawdzie głębsze studjum literackie mogłoby na drodze porównań wykazać mniejszą stosunkowo doniosłość wpływu i wszech ludzkiego znaczenia utworów Pola, aniżeli dzieł innych wielkich poetów, — ale nie można tego zdania zamykać w ogólnikowym frazesie, bez ujmy dla talentu twóry Mohorta.

Powtóre — określenie, że „Pol na skrzydłach talentu nie przeniknął tam, gdzie, *dajmy na to*, Adam, Juljusz, Zygmunt" — jest nonsensem stylowym i zarazem wielce zwietrzałym kommunałem krytycznym. Na skrzydłach nie *przenika się*, lecz *wzlatuje*, — a siłę wzlotu poetów, nie tak łatwo zmierzy łokieć dziennikarski.

Po trzecie — nie gra się *na nucie* ani swojskiej, ani obcej przeszłości, — można tylko wygrywać lub wyśpiewać jakąś nutę; — zaś wyraz *zręcznie* zastosowany, jako pochwała do znakomitego artysty, — wydaje nam się nie na miejscu.

Po czwarte — radzibyśmy wiedzieć, co właściwie znaczy — „ożywianie barwnością fantazji historycznych postaci". Postacie takie mają to do siebie, że nie potrzebują być ożywiane; dość będzie, gdy autor odtworzy je z siłą i prawdą, — gdy na tle epoki zarysuje całą ich dzielną wyrazistość.

Po piąte wreszcie — nikt nie może *zestrzelać w sobie żadnego ogniska*, chociaż wolno każdemu człowiekowi stać się ogniskiem pewnych cnót i zasług.

Czyż w obec tego wszystkiego, nie mieliśmy słuszności, prosząc redaktorów, — aby reporterom nie pozwalali pisać o poetach? W wzmiance, o której mowa, nie widzieliśmy, broń Boże! — zamachu na sławę Pola, — jedynie tylko niedołężne popisywanie się z sądem — ze strony człowieka niekompetentnego.

Na ostatek — narzuca się nam apodyktycznie zasada:

„Kto zgrzeszył,—ten winien pokutować". W replice „Kurjera Codziennego" znajdują się wyrażenia cokolwiek namiętne: o niepełnoletności stylu i estetyce reporterskiej. Nie chcąc, ażeby kogokolwiek o tak ciężkie grzechy pomawiano niesłusznie, — jako rzeczywisty sprawca całej burzy, przyjmuję pioruny na własny rachunek. — *Kazimierz Łuniewski.*

† Dnia 20 b. m. w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Lucjana księcia Korybuta **Woronieckiego**, b. oficera b. wojska Polskiego, odbędą się Msze Ś-te żałobne za duszę zmarłego, w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie 10-ej z rana, na które to nabożeństwo pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —19547—

† Dnia 20 listopada t. j. w poniedziałek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 9-ej, 10-ej i 11-ej odprawione zostaną żałobne wotywy za spokój duszy ś. p. Franciszka **Groer**, doktora medycyny, na które pozostała żona z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza. —19656—

† W poniedziałek dnia 20 listopada o godzinie 11 z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstancji z Zagórowskich **Asnykowej**, jako w piątą rocznicę jej śmierci, w kościele Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru na Krakowskiem Przedmieściu, na które mąż zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —19655—

† Ś. p. Franciszek **Rejterowicz**, towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 53, zasnął w Bogu. W nieutulonym żalu pozostała córka i bracia zmarłego, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 2ej po południu, z kościoła Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz Powązkowski. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka, odbyło się w tymże kościele dziś o godzinie 10tej z rana.

† Ignacy **Piorunowski** emeryt, b. Komisarz Ekonomiczny b. Komissji Skarbu, w dniu 16 listopada r. b. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie życie zakończył przeżywszy lat 64. Pogrążona w nieutulonym żalu żona wraz z 2-em dzieci zaprasza, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Ś tej Anny w dniu 19 b. m., to jest w niedzielę o godzinie $1^1/_2$ po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —19,690—

† Ś. p. Florentyna **Duklińska**, panna, córka maszynisty Rządu Gubernialnego Warszawskiego, po krótkiej a ciężkiej chorobie, w 22giej wiośnie życia swego, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice po stracie najukochańszego dziecka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 10ej z rana, w kościele Narodzenia N. M. P., na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie $3^1/_2$ po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

† Ś. p. Ignacy **Ulatowski** b. urzędnik przeżywszy lat 38 zakończył doczesne życie, przewiezienie zwłok z kościoła Ś-go Karola Boromeusza nastąpi dnia 20, to jest w poniedziałek o godzinie $3^1/_2$ po południu na cmentarz Powązkowski, na które pozostała w smutku żona wraz z trojgiem małoletniemi dziećmi i rodziną zaprasza. —19,699—

† Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. August **Wolkiewicz**, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 72. Stroskana żona wraz z synem, zaprasza Krewnych i Znajomych, na eksportację zwłok odbyć się mającą jutro o godzinie 3ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko Augsburgski.

Wiadomości Polityczne.

Częściowa mobilizacja armii rossyjskiej dała impuls ożywiający w sprawie wschodniej, i jakkolwiek angielskie dzienniki starają się również wmówić w opinję, że uruchomienie takie powinno ją było zastać przygotowaną i spokojną, wrażenie ogólne mimo to, zwiększa się od chwili ogłoszenia mowy Najjaśniejszego Cesarza i noty ks. Gorczakowa. Zaczynają z coraz większem zajęciem zastanawiać się nad ważnością tego kroku, rozbierać szczegóły i następstwa, zastanawiać się nad licznemi kombinacjami i nad tem, czy Rossja postępowaniem swojem zrywa trójcesarskie przymierze, czy dochodzi tylko do ostatecznych jego granic, czy w wypadku wojny sprawa zawikła się przy udziale wszystkich, czy tylko dwóch mocarstw, czy wreszcie w obec tak groźnego postawienia kwestji będzie można jeszcze rozwiązać ją na drodze dyplomatycznej i cofnąć tak daleko posunięte poparcie militarne.

W tem wszystkiem zgiełk i chaos, zamięszanie i gorączkowe wyczekiwanie rezultatu. Nawet Francja, ta spokojna Francja po przemówieniu Cesarskim drgnęła; w kołach parlamentarrych Wersalu ogólne poruszenie. Prasa przynajmniej o tercję podniosła swoją tonację. W Izbie deputowanych zaczynają obwiniać ks. Decazes, iż wobec coraz groźniejszych wróżb przyszłości nie czyni nic, coby ową ogłoszoną przezeń neutralność zabezpieczyć mogło; więc nie mogąc się oderwać od spraw krajowych w tej chwili, wybrano komisje ze senatorów i deputowanych, którzy od pana ministra spraw wewnętrznych zażądać mają objaśnień i z nim razem naradzać się nad środkami bezpieczeństwa na wszelki przypadek.

„Journal des Deb," odpowiadając na wniosek „Timesa" co do okupacji pisze: „Mało sto razy utrzymywaliśmy, że zajęcie wojskowe tureckich prowincji byłoby najgorszym postępkiem politycznym i nie możemy tego doradzać własnemu krajowi, skorośmy to samo raz już Austrji odradzali."

A w tej Austrji choroba i strapienie familijne hr. Andrassego mieszają się jakby na dobitek w dyplomatyczną akcję państwa, i tworzą stagnację w chwili, wymagającej największego skupienia i rozwagi. Wprawdzie gabinet wiedeński przesłał już do Londynu przychylne zdanie co do konferencji, ale teraz same wstępne narady zostały zakwestjonowane programem jen. Ignatiewa, który w jedenastu punktach zawierać ma mniej więcej te same warunki, jakie w początku maja r. b. przewódcy powstańców w Suttorynie ułożyli byli i do Berlina wysłali.

Jen. Ignatiew żąda, aby delegaci Serbji i Czarnogórza w konferencjach udział wziąść mogli.

Przewidywać można, iż Anglja zajmie teraz to samo stanowisko, jakie wówczas po odebraniu berlińskiego memorjału zajęła, co wcale na zgodne porozumienie się przy zielonym stoliku nie wróży; ale dopóki działa grzmieć nie zaczną, dyplomacja ma głos.

Niemcy ciągle milczą. Ta kamedulska polityka ks. Bismarcka kryje coś ważnego w zamkniętej celi. „Köl. Ztg." dowiaduje się, że kanclerz Niemiec, po żmudnej pracy w Warcinie około kwesji wschodniej, zjeżdża do Berlina. Urzędnikom tamtejszym rozdał już pilne roboty, ale związanych tajemnicą nic nie skłoni do zdradzenia swych poleceń. Ostrożność ta posuniętą została do tego stopnia przez ks. kanclerza, iż żadnemu z urzędników, pracujących w ministerjum spraw zewnętrznych nie wolno pod zagrożeniem dymisji ożenić się z cudzoziemką.

Dzienniki zachowują się z tem samem uszanowaniem w obec tajemnicy wielkiego polityka, a najpewniej pomimo długiego języka nic powiedzieć nie mogą, bo i o niczem nie wiedzą.

Tymczasem o zbrojeniu się innych mocarstw coraz nowe przybywają szczegóły „Nord. Allg. Ztg." obliczając z powodu mobilizacji wojska ogólne siły Rossji, podaje następujące cyfry: w razie uruchomienia całej armii stanąć może według niej w pierwszej linii 41 dywizji piechoty, 6 brygad strzelców, 18 dywizji kawalerji, 123 sotni konnicy, ogółem 544,000 ludzi, 78,200 jeździców, 2,032 dział i 328 kartaczownic, co razem bez artylerji i oddziałów inżynierskich wyniesie około 622,000 ludzi. Zaś w owych sześciu korpusach pierwszego wołania, po 32,000 ludzi w każdym—stanąć może jak na początek poważna potęga militarna z około 200,000 żołnierży złożona.

Z Białogrodu donoszą, iż po sprawdzeniu okazało się, że Deligrad nigdy nie był przez Serbów opuszczony, ani przez Turków zajęty, jako też i to, że pod Kruszewacem żadna walka miejsca nie miała, tylko pod Gaglową, gdzie Turcy odparci zostali, w skutek czego Deligrad i Kruszewac prawdopodobnie po stronie serbskiej pozostanie. Donoszą również, iż ministerjum białogrodzkie pod zagrożeniem praw wojennych zabroniło *mówić* o ostatniej wojnie, w interesie pokoju (!) wewnętrznego. 13-go b. m. weszły do Białogrodu trzy bataliony wojska rossyjskiego z nad granicy, gdzie pozostaną załogą. Milicję rozpuszczono.

Jenerał Czernajew, jak telegrafują do „Journal des Débats" nie pojedzie więcej do Rossji, ale za czterotygodniowym urlopem uda się do Wiednia, w celu obaczenia się tam ze swoją żoną.

Do „Times'a" donoszą, że Szach perski stosując się do życzeń Rossji wysyła swoje wojska na granicę turecką. Obie te wiadomości pod datą 14 go b. m. znajdujemy w dziennikach francuzkich; niemieckie nie wspomniały nic o tem.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Londyn 17-go. — „Globe“ dowiaduje się z pewnego źródła, lubo nie urzędowego, że 21 batalionów piechoty, 7 półków jazdy, 80 dział, uda się w potrzebie na Wschód, jako pierwszy korpus angielski.

Bruksella 17-go.—„Nord“ przytacza żądanie rosyjskie jako rękojmie w tych słowach co „Polit. Cor.“ a prócz tego zawarowała Rosja okupację tymczasową jako środek zapewniający wykonanie rękojmii, a to w myśl postępowania zachowawczego podczas zaburzeń syryjskich.

Zadar 17-go Komisja demarkacyjna na granicy Turecko-Czarnogórskiej zażądała uczestnictwa militarnego ze strony Tureckiej i Czarnogórskiej. Komisarze udają się na teatr wojny dla sprawdzenia rzeczy na miejscu, poczem linja demarkacyjna będzie naznaczoną.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 17-go listopada.

Londyn 17go.— Czytamy w dziennikach porannych: Arsenał w Woolwich otrzymał od ministra wojny rozkaz przygotowywania obecnie co tydzień po 2 miljony patronów karabinowych, zamiast zwykłej ilości ½ miljona. We wszystkich wydziałach arsenału panuje żwawa czynność.

Londyn 17go. — Z Dublina donoszą do *Daily Telegraph*: Wszystkim żołnierzom urlopowanym w Irlandji rozkazano niezwłocznie powrócić do pułków. Urlopy tymczasowe wstrzymano. *Daily News* donoszą, że margrabia Salisbury udaje się w poniedziałek do Konstantynopola a najpierw po drodze zatrzyma się w Paryżu. Według *Reuters office* wydane zostały rozkazy bezzwłocznego przygotowania do służby statków pancernych „Cyklop“ i „Hydra.“

Berlin 17-go. — Wiadomość otrzymana z ostatniego źródła z Pery. Według dobrych informacji, jutro ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie rady ministerjalnej w składzie powiększonym. Na posiedzeniu tem ma być powziętą stanowcza decyzja w kwestji konferencyj, gabinet bowiem angielski zwrócił się zaś co do Porty z energicznem w tej mierze wezwaniem.

Bukareszt 17-go. — Izba jednogłośnie przyjęła projekt adresu i uchwaliła 400,000 fr. kredytu na utrzymanie naddunajskiego korpusu obserwacyjnego i rezerw do miesiąca grudnia.

Zemlin 17-go. — Członkowie komissji demarkacyjnej zbiorą się w niedzielę w Paraczynie. Ex-minister wojny Nikolicz udaje się na zasadzie ośmio-tygodniowego urlopu do Wiednia i Gratzu.

Zadar 17-go.—Komisarze demarkacyjni pod granicą turecko-czarnogórską domagają się, iżby im przydano po jednym wyższym oficerze z każdego korpusu tureckiego i czarnogórskiego. Dwóch komisarzy delegowanych udaje się na widownię wojny dla naocznego skonstatowania pozycyj zajmowanych obustronnie, poczem linja demarkacyjna ustanowioną będzie nieodwołalnie.

Dubrownik 17-go. —Donoszą z Cetynja: książę następca tronu czarnogórskiego zachorował, księżna Milena odłożyła z tego powodu na później swoją podróż do Neapolu. Donoszą z Kninu: po wyznaczeniu linji demarkacyjnej na głównej widowni wojny to jest w Serbji, tamtejsza komisja ma się zająć wyznaczeniem demarkacji w Bośnii.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Dragoni Villars'a. Jutro: Jotta.
TEATR WIELKI.
Dziś: Fałszywe blaski.—Przebudzenie się Iwa. Jutro: Serafina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 18 listopada 1876 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 68
Dukaty Holenderskie rs. 3 k. 80
Marki państ. Niemiec. rs. — k. 41
Austr. flor. w bil. kop. 66

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	101	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	88	40	88	10
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	84	—	—	—
„ „ „ „ II. s.	82	75	82	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	20	78	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. .	96	50	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 „ „ „ „ ostempl.	175	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 „ „ „ „ ostempl.	171	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	168	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	103	—	—	—

Wartość kuponu bież. od listów Zast. kop 162²/₉
Od likwidacyjnych kop. 185⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 202⁷/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 65⁵/₁₈
Berlin: Weksel 100 tal. 2d. rs. 121 k. 80 rs. — k. —
Londyn. 3 m. 1 funt. st. rs. 8 k. 27 rs. — k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs 99 k. — rs. - k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 98 k. 55 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żąda. rs. 229 płac.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 0 c. 7

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Ноября 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 256. Sobota. Warszawa d. 6 (18) Listopada 1876 r.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr. 306 i 307 wydanym, zamieszczono:*

Na początku r. b., w skutku doniesień Naczelnika Warszawskiej straży ogniowej, że w wielu domach miasta, kominy wyprowadzone nad dach zagrażają zawaleniem się, przedziały wewnątrz takowych zrujnowane, ławki na dachach zgniły, a w niektórych domach zupełnie takowych niema, jak również, że nie ma schodków wiodących ze strychu na dachy, oraz schodków przy wysokich kominach, poleconem było właściwym Komisarzom ucząstkowym: dopilnować, ażeby wyszczególnione powyżej niedostatki, niezwłocznie doprowadzone zostały do należytego stanu; tymczasem Naczelnik straży ogniowej, na zasadzie otrzymanych raportów od majstrów kominiarskich, doniósł mnie raportem z d. 19 (31) października r. b. za Nr. 1905, że dla doprowadzenia do należytego porządku wyszczególnionych powyżej niedostatków, pozbawiających kominiarzy możności, należytego wykonywania swoich robót i grożących niebezpieczeństwem, dotąd nie przystąpiono.

Z tego powodu; jak najsurowiej zalecam właściwym Komisarzom ucząstkowym, przedsięwziąść zaraz należyte środki w celu skłonienia właścicieli domów, ażeby niezwłocznie przyprowadzili do należytego porządku kominy i inne niezbędne potrzebne do ułatwienia robót kominiarskich przybory, szczegółowo wskazane w poleceniach, wydanych na początku r. b., tych zaś właścicieli domów, którzy od wykonania tego uchylać się będą, pociągać porządkiem ustanowionym do odpowiedzialności sądowej.

— W ponowieniu rozkazu mego z r. z. za Nr 325, polecam Komisarzom ucząstkowym, zobowiązać właścicieli i rządców domów przed któremi znajdują się krany pożarne, ażeby przez stróży swoich, pokrywy oraz budki nad kranami, gdzie takowe się znajdują (któremi pokryte są pożarne studnie), utrzymywali ciągle w porządku, oczyszczając ze śniegu i lodu, lecz nie podnosząc pokryw i nie zdejmując budek, prócz tego w czasie zamieci, odznaczać takowe małemi niskiemi wichami. Uprzedzam przytem, że jeżeli nadal gdziekolwiek rozporządzenie niniejsze nie będzie wykonanem, to oprócz powołania winnych do odpowiedzialności sądowej i ukarania przezemnie miejscowego dozorcy policyjnego, odpowiedzialność za to spadnie i na samego Komisarza. (Gaz Polic.).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu Październ. 1876 r. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 253, sierot obojej płci 256. Objadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97. Zupy rumfordzkiej osobom 120.

Oprócz tego, Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 135 kop. 65, osobom 94, w lekarstwach osobom 60. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 820.

Do 18 sal Ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2156.

Z funduszów Kasy Pożyczkowej, udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 48, w kwocie rs. 5316, do zwrotu w 12tu ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca Września pozostało w kasie gotowizną rs. 1363 kop. 96, w ciągu miesiąca październ. wpłynęło rs. 7526 kop. 45. Było więc razem rs. 8890 kop. 41.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 8438 kop. 40. Pozostało zatem z końcem miesiąca października 1876 r. rs. 452 kop. 01.

Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji, pozostało na rs. 3063 kop. 03½

Warszawa dnia 1 (13) listopada 1876 roku.

Prezes Administracji Ogólnej *A. Freyss.*

Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* Według otrzymanych dziś depesz Droga Żelazna Moskiewsko-Brzeska, nie przyjmuje towarów, li tylko na Drogi: Moskiewsko-Kurską i Rjazko-Wiazièmską przeznaczonych. Wskutek tego Zarząd podaje do powszechnej wiadomości, że Droga Żelazna Warszawsko Terespolska, przyjmuje do wysyłania towary, przeznaczone na Drogę Żelazną Moskiewsko-Brzeską. 2—3—19593

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Z powodu otrzymanych od zarządzających Drogami Żelaznemi Moskiewsko i Kijowsko-Brzeską zawiadomień o chwilowem wstrzymaniu na tych drogach ruchu towarowego, uprzedza, że do dalszego czasu nie będzie przyjmować dla wysłania towarów na pomienione drogi przeznaczonych z wyjątkiem towarów pośpiesznych na Drogę Kijowsko-Brzeską wysyłanych.

2—3 —19533—

6. ULICA CZYSTA 6.

(Wprost Saskiego Placu)

ANTONI WŁODKOWSKI.

Skład Dywanów i wszelkich Materji Meblowych

otrzymał w wielkim wyborze:

Dywany zwane d'Obuson francuzkie odpasowane do salonów w ciemnych i jasnych kolorach. **Dywany angielskie** w różnych wielkościach, oraz **Dywany** na łokcie ze szlakami do wybicia pokojów. **Firanki** gipiurowe francuzkie, szwajcarskie i angielskie od 4 rs. okno. **Serwety** gobelinowe, repsowe, utrechtowe i inne od 4 rs. sztuka. **Chodniki** angielskie od 20 kop.

Dywany Smyrneńskie z najpierwszych fabryk zagranicznych we wszelkich rozmiarach stosownie do wielkości pokojów, w daseniach bardzo bogatych i żywych kolorach, w cenie jednakże nie wyższej od wyrobu krajowego w Łodzi.

Wielki wybór materjałów meblowych w różnych gatunkach, oraz wszelkie artykuły w zakres umeblowania wchodzące.

1—3 — 19669 —

Jest do sprzedania lub zamianę na Kamienicę

Majątek Ziemski.

Od stacji kolei Żel. W. W. wiorst 21, rozległości włók 129, w tej lasów włók 97, łąk irygowanych mórg 45 z zasiewami, inwentarzami, zabudowaniami murowanemi. Dwór bardzo porządny z ogrodami. Stałych dochodów jest około rs. 6,000. Włóka po rs. 850 rs.

Do sprzedania za gotówkę

Młyn Amerykański,

na dużej i dostatecznej wodzie, o 5 złożeniach wraz z zabudowaniami i guuntami.

Do wydzierżawienia

FRYSZERKA

Na dwa ognie od 1 Kwietnia 1877 r., z dodaniem 1,000 sągów drzewa, rocznie za rs. 1350. Wiadomość u Leona Kobierzyckiego, Krakowskie Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu, rano do godz. 11, a po południu od 2 do 4-ej. 1—2—19490

Rs. 3,000,

jest do umieszczenia na 3 lata, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość od godziny 3 do 5 po poładniu, ulica Dzika Nr 6, mieszkania 2. —19601—1—3

Rsr. 2,000,

potrzebne są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w Kancellarji W-go Tyrchowskiego Notarjusza w Sądzie Okręgowym (Paca pałac). —19631—1—3

☛ Nr. 32 Ulica Długa Nr 32. ☚

w domu zwanym Potkańskich

yprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

W I N R E Ń S K I C H,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien . . . . butelka kop. 40
Château Margaux . . . . „ „ 50
„ Lafitte. . . . . . „ „ 60

Bordeaux białe.

Santernes . . . . butelka kop. 50
Haut Santernes . . . . . . „ „ 60

Reńskie.

Geisenheimer . . . . butelka kop. 50
Johannisberger . . . . . . „ „ 60

1—6—19553

---

11. Ulica Berga 11.

róg Mazowieckiej,

Magazyn Strojów i Pracownia Sukien Damskich

T. TRZCIŃSKIEJ,

przygotował znaczny wybór **Kapeluszy** jesiennych i zimowych, które sprzedaje po cenie bardzo nizkiej, począwszy **od rs. 4**— Tamże potrzebne są **Panny** do nauki strojów i sukien. —19600—1—3

ALGIERKA

elki damskie, syberyną pokryta, w bardzo dobrym stanie, na wzrost średni, oraz **dwa Łóżka** mahoniowe, używane, do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Złotej Nr 41, w podwórzu druga sień na dole, w godzinach od 2-giej do 5-tej. —19526—2—6

Ważne dla PP. Obywateli

i Gospodyń, przyjmują się zamówienia na piasek polowy i wiślany po rs. 1 fura duża, z odstawą, oraz glinę tłustą, fura z odstawą rs. 2.—Rymarska Nr 14 w dystrybucji.

1—2—19623

Interes korzystny

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie Magazyn Strojów i Ubiorów Damskich, z wszelkiemi przyborami i Sklepem elegancko urządzonym, gazem oświetlonym, oraz mieszkaniem z firmą dobrze ronomowaną i od lat kilku ustaloną, przy ulicy pryncypalnej w miejscowości sprzyjającej korzystnie takiemu zakładowi, pod warunkami dogodnemi. Reflektanci raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod Literami D. N. 1—3—19624

Przy ulicy Mostowej pod Nrem 237/19, jest do sprzedania

BAWARJA

od lat kilku istniejąca, z Billardem i Bilardzikiem. Cena rs. 550. —19651—1—1

Do sprzedania

PIANINO

mało używane i **Biurko antyk.** Ulica Widok Nr 17, wiadomość u stróża.

—19596—1—3

Dwa Składy Węgla i Drzewa,

położone w nader korzystnej miejscowości, są **zaraz do odstąpienia.** Wiadomość w Składzie Węgla przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 12.

—19605—1—6

Mufka Skunksowa

zgubioną została na Krakowskiem Przedmieściu, od strony Poczty wprost Skweru. Sumienny znalazca raczy oddać pod Nr 18, mieszkania 4. Ulica Kanonia, za stosownem wynagrodzeniem. —19659—1—1

POSZUKIWANE

pióra czarne kapłonie

do ubierania kapeluszy damskich

nadeszły z Paryża do

Składu Wstążek

S. H, DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

1—3—19602

Ser Śmietankowy

znany ze swej dobroci i delikatności, tak jak już przez lat dwa kontraktowany był przezemnie z fabryki serów Dóbr Hr. Zamojskiego, tak i w tym roku zawarłem nowy kontrakt na wyrób tejże fabryki i sprzedaje po bardzo nizkich cenach, o czem mam honor zawiadomić Szanownych Kupców, jak miejscowych tak i z prowincji. Z szacunkiem

W. KOTECKI.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych,
Bednarska Nr 10.

—19642—1—4

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

Wład. LEWITY i Spółki

PRZY ROGU ULIC SENATORSKIEJ I NOWO-SENATORSKIEJ.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Aksamity czarne tramè coton . . . . od rs. 2 k. 50 za łok.
Aksamity czarne Lyońskie czysto jedwabne. . . „ 4 „ 25 „
Faile czarne Lyońskie. . . . . „ 1 „ 50 „
„ kolorowe . . . . „ 1 „ 50 „

Kaszmiry czarne francuzkie . . . . od rs. — k. 60 za łokieć
Flanelle szesokie łokci $2^1/_2$. . . . . „ — „ 90 „
Tartany „ „ . . . . „ 1 „ 20 „
Cheviotte czysto wełniany szerokości ł. $2^1/_4$. . „ 1 „ — „
Diagonale „ „ „ ł. $2^1/_2$. . „ 1 „ — „

Wielki wybór najnowszych towarów francuzkich i angielskich.—Ceny bardzo nizkie,

2500 Krawatów damskich od **kop. 50** za sztukę. **Krawaty Paryzkie** męzkie, fasony najnowsze.

1—3 — 19615 —

MICHAŁA KOSZULKO

NOWOROCZNIK
DLA
WARSZAWIANEK,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na Prowincji, orazza Granicą.—**Cena egzemplarza kop. 60.** — 19546 —
1-6

Na Gwiazdkę.
dla małych dzieci
poleca Księgarnia i Skład Nut
FERDYNANDA HÖSICK,
w Warszawie, Senatorska Nr 496.

Ach co za prześliczne Abecadło. Przepyszny Abecadlnik chromolitografowany z 24-a rycinami, opracowany przez Wład. Szymanowskiego, w ozdobnej oprawie kartonowany. Cena w formacie in 8-vo z rycinami kolorowemi.................. rs. 1 k. —
" " " " czarnemi.................. " — " 50
w formacie Leporello (parawanikowym), z ryc. kolorowemi....... " 1 " —
" " " " " czarnemi.......... " — " 50
Jest to pierwszy tak ozdobny abecadlnik w języku polskim.—Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—8 — 19585 —

NA GWIAZDKĘ
DLA MŁODZIEŻY PŁCI OBOJGA
poleca **Księgarnia i Skład Nut**
Ferdynanda Hösick w Warszawie.
SERJA LILJOWA
wybór wzorowych autorów angielskich dla młodzieży.
Cena każdego tomu:
Tom 1, 2, 3 kartonowany
Tom 4 i 5-ty (* oznaczone) w ozdobnej oprawie w niebieskie ang. płótno z bogatemi złotemi i czarnemi wyciskami rs. 1.
broszurowane na sposób angielski.................................... kop. 75
Każdy tom sprzedaje się osobno
Dotąd wyszły następujące tomy:
* **Mali Mężczyzni,** przez panią Alcott.
* **Ernest Elton.** Leniwy chłopiec, przez P. Eloart.

Co Kasia robiła? Powieść dla młodocianego wieku, przez Lud. Coolidge.
Małe kobietki. Powieść dla dziewcząt, przez p. Whitney.
Dobre żony. Powieść dla młodzieży, przez autorkę „Małych kobietek.“

Księgarnia powyższa podjęła się dalszego prowadzania wzorowej tej kollekcji dla młodzieży, a ogłoszone tu nowe dwa tomy (* oznaczone) dorównywają poprzednim pod względem treści i tendencji, odróżniają się zaś prześliczną nową i gustowną oprawą.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
1—6 — 19586 —

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Grudnia r. b., od godziny 11 z rana, w urzędzie Wójta Gminy w obecności delegowanego, reskryptem W-go Naczelnika Powiatu z dnia 19 Lutego r. b. Nr 2535 nadetatowego urzędnika Chmielowskiego, odbędą się głośne in plus licytacje na wydzierżawienie zajętych w drodze sekwestracji na satysfakcję zaległej składki ogniowej i innych należności skarbowych, następujących nieruchomości.

a) od 1-go Stycznia n. s: do 1-go Lipca 1877.

1-o. Wiatraka we wsi Koło własność 1-mo ślubu Barszczewicz, 2-do Hepner od summy rs. 60.
2-o. Sklepiku z mieszkaniem w domu Damensztejna we wsi Czyste od summy rs. 20.
3-o. Szynku z mieszkaniem w domu Henryka Merdel, we wsi Czyste od summy rs. 40.
4-o. Lokalu w domu Pilgerszwaj, we wsi Ochota, od summy rs. 20.
5-o. Szynku z mieszkaniem w domu Regulskiego, we wsi Ochota od summy rs. 45.

b) od 1-go Marca n. s. do 1-go Listopada 1877 r.

b) Gruntu ornego $1\frac{3}{4}$ morgi własność Nytza, we wsi Wola, od summy rs. 25.
Przystępujący do licytacji winien złożyć tytułem vadjum $\frac{1}{5}$ część summy dzierżawnej z każdej nieruchomości ustanowionej.
Warunki mogą być przeglądane w kancelarji delegowanego urzędnika we wsi Wola, codziennie z wyjątkiem świąt kościelnych. 1—3—19664

OSOBA

przybyła z Rossji, znająca dokładnie język ruski i polski, życzy sobie mieć zajęcie stałe lub też na godziny, u którego z WW. Notarjuszów albo Adwokatów. Adres: ulica Ś-to Jerska Nr 22 nowy, mieszkania 4, w godz. od 8 do 11 rano i od 4 do 8 po południu. —19675—1—3

Młoda zdrowa Kobieta,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie wziąść **Dziecko do piersi.** Ulica Piwna Nr 13 nowy, 4 piętro. —19622—1—1

OSOBA

w średnim wieku, z porządnej familji, znająca się na gospodarstwie i na krawieczczyznie (ma własną maszynę), poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Leszno Nr 18, w oficynie na prawo Nr mieszkania 37. —19625—1—2

Języka Niemieckiego

uczy w konwersacji na przystępną cenę i sumiennie, tak u siebie jak i za domem, Niemiec, znający języki polski i ruski. Wiadomość na ulicy Podwal Nr 26, mieszkania 9, od godziny 2 do 6. —19437—1—6

NAKŁADEM
Gebethnera i Wolffa
wyszła
PIEŚŃ WIECZORNA
Stanisława Moniuszki,
ułożona na fortepian
przez **M. DIETRICH'A.**
Cena kop. $52\frac{1}{2}$
—19603—1—3

Kalendarzyk ruchomy wieczny,
wydany **nakładem Księgarni**
Gebethnera i Wolffa,
po cenie **kop. 15,**
jest do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.
—19604—1—3

Wójt Gminy
MOKOTÓW

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Listopada r. b., na placu Aleksandryjskim w Warszawie sprzedane zostaną przez publiczną licytację zajęte ruchomości jako to: meble, naczynia kuchenne miedziane, i t. p., za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze, na pokrycie należności skarbowych. 1—1—19663

Bona Polka,

potrzebną jest choćby zaraz do dzieci na prowincję, 4 mile od Warszawy, którąby też potrafiła szyć i znała robótki kobiece. Zgłosić się mozna tylko w d. 19 i 20 b. m. na ulicę Chmielną Nr 4, do Gospodarza. —19618

OSOBA

przybyła z prowincji, życzy sobie przyjąć miejsce w znacznym domu w Warszawie, do wszelkich robót i na maszynie, oraz zajęcia się domowem gospodarstwem. Ulica Sowia Nr domu 3, w pierwszej bramie na pierwszem piętrze, u p. Rybackich. —19633—1—3

OSOBA

pracująca przez pare lat w magazynie lepszym, zręczna, intelegentna, otrzymać może stałe miejsce, przyzwoite, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość od godziny w pół do pierwszej do drugiej, w zakładzie **nauki kroju R. Głodzińskiego.** Ulica Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13.
—19632—1—2

Młoda Osoba,

przybyła z Zachodniej gub., zdatna do ubiorów damskich, szycia na maszynie, mogąca w razie potrzeby objąć część gospodarską, posiadająca przytem francuzki język, życzyłaby umieścić się stale, jako panna służąca w przyzwoitym domu. Gotowa była by, w razie żądania odjechać na wieś. Adres: Rzymski Hotel Nr 29, od 11 godz do 2 po połud.
—19616—1—6

---

52. Nowy-Swiat 52.
SKŁAD WĘGLI KAMMIENNYCH
IGNACEGO ŻAWISZEWSKIEGO,
52, NOWY-SWIAT 52.

Sprzedaje **W**ęgle kamienne, krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach,
Korzec grubego rs. 1, korzec kostkowego kop, 90.
z natychmiastową odstawą w skrzyniach zamykanych.
Zamówienia przyjmują się:
w **Kantorze Drukarni Kurjera Codziennego,** ulica Czysta Nr 6.
w Kantorze Loterji i Składzie Cygar p. **Silberstein,** ulica Wierzbowa b. Hotel Angielski
W Kantorze Informacyjnym **B. Korpaczewskiego,** ulica Hr. Berga Nr 7.
W sklepie parasolniczym pana **K. Münchensanga,** Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku.
W Handlu **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża.
W Sklepie Galanteryjnym i Rozmaitości p. **Ferdynanda Szulca,** przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskiem).
W Sklepie Rozmaitości p. **Emilji Falęckiej,** przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 25.
W sklepie rękawiczniczym p. **E. Vetter,** ulica Marszałkowska Nr 67.
Oraz w Kantorze **na miejscu,** Nowy-Świat Nr 52.
Sprzedaż detaliczna na miejscu, na korce i pudy.
3—10 — 19155 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 45—0—16394

Największy w Kraju

SKŁAD ZEGARKÓW

M. J. Augustynowicza.

Przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej, w domu dawniej Beyera.

POLECA: Otrzymane w tych czasach **zegarki własnej firmy fabryki w Szwajcarji**, jak również **wielkie zapasy** innych najcelniejszych fabryk genewskich. **Zegary stołowe francuzkie** wszelkich rodzai, **zegary ścienne, regulatory, budziki** i t. p.—**Ceny nizkie stałe.** 1—5—19620

Chemiczne Laboratorjum w Petersburgu

z upoważnienia Petersburskiego Urzędu Lekarskiego

poleca następujące swe wyroby

Pomada chinowa i tonicka,	Woda chinowa i tonicka.
Créme Oriza.	Filodor.
Róż i Bielidła.	Octy Tualetowy i Korbolowy.
Pudry Dongala i Veloutine.	Proszek do zębów Dra Mialcha.
Glicerynowe i wiosenne mleko.	Elixir do zębów.

SALICYNOWE i KARBOLOWE

WYROBY ANTI EPIDEMICZNE

FENOL,

PŁYN i PROSZEK OD MOLI,

BENGALSKIE OGNIE POKOJOWE.

SKŁAD GŁÓWNY W PETERSBURGU.

Przy Nowym Prospekcie w domu Kościoła Katedralnego, Nr 32, magazynu Numer 3.

Przy Newskim Prospekcie w domu Nr 66, obok mostu Aniczkowego.

Przy ulicy Kazańskiej, róg Wozniesieńskiego Prospektu w domu 54/18.

Przy Wozniesieńskim Prospekcie w Magazynie Ch. Wikela.

Na Wasilewskim Ostrowie w 1-szej linji pod Nr 40.

St. Petersburskie Laboratorjum Chemiczne

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **oprócz wyżej wymienionych** Składów, **nie posiada** wcale Magazynów ani przy ulicy Bolszoj Morskie, ani też przy Gorochowej lub Włodzimierskiej.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ niektórzy z handlujących wprowadzają częstokroć w błąd kupującą publiczność, sprzedając zamiast wyrobów mających na sobie etykiety i firmę St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, przedmioty innych firm bardzo podobne do tamtych z powierzchowności i z etykiety firmowej, uważamy przeto za obowiązek uprzedzić o tem Szanowną Publiczność, prosząc ażeby przy kupowaniu jakichkolwiek przedmiotów naszego wyrobu raczyła **zwracać uwagę na autentyczność firmy.**

„St. Patersburskie Chemiczne Laboratorjum.“

Wyroby St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, są do sprzedania w znaczniejszych handlach perfumeryjnych, w Składach materjałów aptecznych i Aptekach w całej Rossji. 1—8 — 19554 —

DRZEWO OPAŁOWE W NAJLEPSZYM GATUNKU

W Składzie pod firmą

BRZEZIŃSKI I LANDY

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej.

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 12.

„ „ „ „ olszowego „ „ 13.

„ „ „ „ brozowego „ „ 15.

Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyżej na sążniu 1—10— 19544 —

Nauka Kroju Codzienna

Najwytworniejszą Metodą francuzką, która prócz centymetru, żadnych nie wymaga dodatków — wyuczam w najkrótszym czasie za cenę rs. 5. Suknie do kroju i fastrygowania wykonywają się za kop. 50 na poczekaniu. **Zakład Nauki Kroju ul. Widok Nr 16**

—18401— ***L. Renne.***

Do pracowni sukien damskich A Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do szycia i Dziewczynki do nauki. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, na 2-m piętrze —19654—1—3

U Akuszerki A. B.

byłej Podstarszej Instytutu Położniczego przy ulicy Złotej Nr 12 parter, są **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości.

—19630—1—3

Młody Człowiek,

b. Urzędnik Warszawskiej b. Izby Kontrolnej, posiadający języki: ruski, polski, francuzki, i angielski, piszący prędko i czytelnie, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Offerty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. P. —19647—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze starszym lecz obfitym pokarmem.—Tamże jest **Pókój** dla osoby spodziewającej się słabości, zaleca się troskliwa opieka i cena bardzo przystępna. Ulica Hoża Nr 1 nowy, od Placu S-go Aleksandra.

☞ Przezroczysty brzeg marmurkowy przy kaszmirach, jest cechą prawdziwego Indyjskiego Kaszmiru na suknie.—Pan **Le Houssel,** ulica **Auber Nr 1 w Paryżu,** otrzymał medal złoty za wyrób tej tkaniny czysto wełnianej i posiada wyłączny skład na całą Europę. Próbki na żądanie wysela franco.

Młody Człowiek,

posiadający trzy języki gruntownie, polski, ruski i niemiecki, jak również i znający podwójną buchhalterję, na którą ma i świadectwo, poszukuje miejsca buchhaltera lub pomocnika tegoż w magazynie, a chętniej by życzył jeszcze w domu Spedycyjnym, za bardzo małe wynagrodzenie. Bliższa wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 14, mieszkania 10.

—19613—1—1

U Akuszerki

są **Mieszkania** osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości lub leczących się na choroby kobiece, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę z wszelką wygodą, jakiej żądać będzie. Opłata podług możności osoby słabej. Ulica Piwna Nr 5, na 1-m piętrze.

—19673—1—1

Za bardzo przystępną cenę

Fortepian

1 mahoniowy, nowego fasonu, krótki, od C do A. 2-gi palisandrowy, o 7 oktawach, nowy, przy ulicy Rymarskiej Nr 14 nowy, na 1-m piętrze. —19672—1—3

FORTEPIAN

Buchholtza, o 6-ciu oktawach w bardzo dobrym stanie do sprzedania za cenę 36 rubli. Tamże jest **Warsztat Introligatorski** do odstąpienia za bardzo nizką cenę, a to z powodu wyjazdu,—przytem **sprzęty gospodarskie**.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 30 nowy. —19635—1—1

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o $6\frac{1}{2}$ oktawy, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w Restauracji u p. Torkan za Wolską rogatką Nr 19 nowy.

—19597—1—3

FORTEPIAN

krótki, **za rs. 115,** jest do sprzedania, z blatem metalowym, szprejcami i ładnym tonem. Ś-to Krzyzka Nr 9, stróż wskaże. —19558—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny i **Serweta** gobelinowa. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 6, w pracowni strojów damskich.

—19674—1—6

Leszno Nr 7, mieszkania 6, 2-gie piętro, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Krzesła wiedeńskie i Biurko.

—19652—1—3

Z powodu przejęcia w długu

PŁÓTNA

do sprzedania kilka sztuk weby, 30% niżej ceny. Grzybowska Nr 13, mieszkania 12, od 10 rano do 2. —19599—1—3

Do sprzedania:

Szuba lisami podbita, jedwabnym rypsem kryta, w mufką i kołnierzem Tumakowym nowe. **Suknia** czarna jedwabna pou de sua **Paletocik** aksamitny, oraz różna garderoba Damska. Ulica Nowy-Świat Nr 57 u rządcy domu, widzieć można od godz. 1-ej do 4-ej.

1—3—19648

LOKALE

1 sze piętro z frontu, 7 pokoi, z przedpokojem, balkonem; 4 pokoje przedpokój na parterze, a 3 pokoje na 2 m piętrze w oficynie, wszędzie z kuchniami, piwnicami, w każdym czasie pod Nrem 15, przy ulicy Twardej. Wiadomość na miejscu. —19641—1—6

Kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

mogących być połączonemi, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.

—19638—1—6

Do wynajęcia Sklep

łączący się z lokalem, składającym się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią, oraz **Sklep** z jednym pokojem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 67, w domu Zarządu Wojennego, w Kantorze Weksli G. Neumark. —19657—1—3

Ulica Hoża Nr 15 (1680).

Do wynajęcia w każdym czasie na parterze od frontu 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, może być urządzone na Zakład Gastronomiczny lub Bawarję, dodanym może być piąty pokój. Wiadomość na miejscu, w Sklepie Wiktuałów. 1—5—19619

POKÓJ

na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, z opałem, do wynajęcia od 1 Grudnia r. b. Wiadomość tamże, ulica Żórawia Nr 8, mieszkania 3. —19627—1—2

W środkowym punkcie miasta, w domu Nr 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, każdego czasu do najęcia **5 POKOI**, na 2 m piętrze, odnowionych i świeżo wytapetowanych, z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Wiadomość u Rządcy. —19657—1—3

POKÓJ

do wynajęcia z opałem i usługą, dla osoby przyzwoitej. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 7. —19640—1—1

Do wynajęcia

Mieszkanie na Lesznie

blizko ulicy Orlej.

8 pokoi, przedpokój. passaż, kuchnia, śpiżarnia i góra wyłączna, trzy wejścia, dwoje schodów. do najęcia **zaraz** lub od 1-go stycznia 1877 r. Dogodność ta, że pierwsze półrocze **cena znacznie niższa** od normalnej. Umowa może być zawartą na kwartał, pół roku, rok i dłużej.—Wiadomość w Cukierni W-go Edwarda Kwiecińskiego przy rogu Leszna i Karmelickiej. 1—3—19636

SKLEP

Galanteryjny z Dystrybucją, w bardzo korzystnych warunkach, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Nowy-Świat Nr 7 w tymże sklepie, gdzie znaki zielone. —19644—1—1

Do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

i Mieszkaniem, w którym można urządzić korzystnie Kawiarnią z Billardem. Wiadomość na miejscu przy ulicy Freta na Kościelnej Nr 16. —19658—1—2

WORECZEK

blizko z 9 rs. i pęczkiem kluczyków na kółku, w d. 10 b m. przy wysiadaniu z dorożki wieczorem na ulicy Ogrodowej zaginął. Znalazcę uprasza się o zatrzymanie sobie rs. 9, a złożenie jedynie w Redakcji Kurjera rzeczonych kluczyków. —19616—1—2

Zgubiono!

Jadąc wieczorem omnibusem około godziny 8 ej na Pragę, zgubiono na Moście **mufkę tumakową,** z jedwabną podstzewką fijałkową, przy ręku obszytą aksamitem czarnym z 4-ma chwastami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Pragę do Restauracji Nr 405, za nagrodą. 1—2—19617

W Poniedziałek wieczór, zgubioną została

PORTMONETKA,

w czerwony safjan oprawna, która mieściła w sobie rs. 1 kilkadziesiąt kopiejek i notatki. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść do Redakcji, pieniądze zaś w niej się mieszczące może zabrać sobie i żądać nawet nagrody.

—19634—1—1

W dniu 13 b. m. zgubiono

PUGILARES

z pewną kwotą pieniędzy i wekslem wystawionym przez H. G na imię A. G. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie pieniędzy i o zwrot tylko wekslu do Redakcji Kur. Warsz.

—19595—1—1

Dnia 12-go Listopada zabłąkał się

Pies Ponter,

biały, żółte plamy, duży. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zielną Nr 7 A, 2 piętro do pana Downarowicza za nagrodą rs. 5.—Ostrzega się, że nieprawy przywłaściciel sądownie poszukiwanym będzie. 1—2—19649

W dniu 16 b. m.

zginął mały Pies,

rassy prostej, kasztanowaty, pod piersiami biały, łapki białe na wpół. Uprasza się znalazce o odprowadzenie na ulicę Marszałkowską Nr 49, na 1-e piętro od frontu.—Nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —19626—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

NAUKA KROJU

podług metody francuzkiej, sposobem b. praktycznym i ułatwionym, udziela się w pracowni przy ulicy Siennej Nr 4.—Także potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. —19368—3—3

Salopa atłasowa

lisami podbita, a także **Kołnierz i Mufka** tumakowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 54, u pani Ossowskiej. —19455—2—3

Szuba aksamitna

Palto i Peleryna aksamitne, Suknia jedwabna w paski szafirowe, Burnusik biały jedwabny (sortie de bal), 6 par Rękawiczek nowych, Buciki kozłowe, Kapelusz, Warkocze blond, Kwiaty do sprzedania. Wiadomość od 2 do 5, Widok Nr 6, w bramie na dole na lewo. —19453—2—2

Do sprzedania

Kołnierz i Mufka

tumakowe, duże i ładne, za cenę rs. 40. Ulica Karmelicka Nr domu 12, mieszkania 1. —19451—2—3

Jest do sprzedania

Algierka,

małpy amerykańskie, za rs. 50; wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkania Nr 1. —19296—3—3

Salopa Tumakowa,

bardzo piękna, wielka, materja ciężka jedwabną kryta, nieużywana, oraz inne przedmioty futrzane do sprzedania za mierną cenę. Widzieć można codziennie od 10 do 1 rano. Ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 16. —19210—2—3

Są do sprzedania

Stoły Obiadowe,

po bardzo przystępnej cenie. Ulica Śliska, domu Jundziłła Nr 19 nowy, u F. Niemiry.—Tamże przyjmują się reparacje i obstalunki. —19442—2—2

Algierka nowa

na osobę słusznego wzrostu i tuszy, z wyborowych młodych elek amerykańskich, jest do sprzedania niżej kosztu w Biurze Ubezpieczeń w domu Epsteina, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 22. —19413—2—3

ALGIERKA

podbita elkami damskiemi, z wyłogami z elek amerykańskich, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Długa Nr 23, mieszkania 8. —19502—2—2

BAWARJA

do sprzedania w bardzo korzystnym punkcie, za rs. 400. Wiadomość u pana Stopińskiego damskiego krawca. Ulica Podwal Nr 4, na 3-m piętrze. —19521—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysta Nr 4. —19390—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Traktyjernia.

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 3. —19384—3—3

Ogród

warzywny i owocowy, rozległości około 80,000 łokci kwadr. mający, przytykający do ulic: Złotej, Siennej i Sosnowej, z dwoma domami mieszkalnemi, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1877 r. Bliższa wiadomość u Właściciela przy ulicy Miodowej Nr 491 od godz. 2 do 4 po południu. —3—3—19382

W Miłośnie, stacji drogi Terespolskiej, jest do sprzedania

150 sążni Drzewa

brzozowego i 200 sosnowego, obecnie z lasu wyworzącego się. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95 nowy, 2-e piętro. —19351—2—3

Są do sprzedania:

Lisy niebieskie, Kołnierz tumakowy i gronostajowy, Dywan nowy i Łóżko żelazne składane. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania Nr 4. —19279—3—3



PIANINO

z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, prawie nowe, silnej budowy, z głosem bardzo pięknym, do sprzedania za rs. 275.—Obejrzeć można między 4—6 po południu, przy ulicy Królewskiej Nr 21, stróż wskaże. —19522—2—3

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, z angielską mechaniką, o pięciu szprejcach, z blatem metalowym, oraz **Szuba** z młodych Niedźwiadków, do sprzedania. Ulica Solec Nr 42, siódmy dom od Tamki, stróż wskaże. —19498—2—3

Do sprzedania za rs. 65

FORTEPIAN

mahoniowy, o pół 7 oktawy, silnie zbudowany, z mocnym i śpiewnym tonem. Grzybowska za Żelazną Nr 54a, mieszkania 2.—Tamże **Kaftan** syberynowy w dobrym stanie za rs. 6. —19179—2—3



Pozostawiono jest do sprzedania w Składzie Fortepianów Zagranicznych

L. FRÄNKLA,

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy **Fortepian**, prawie zupełnie nowy, fabryki Hoffera, z całym metalowym blatem, 4 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. —19232—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

za rs. 175. Ulica Nowogrodzka Nr 26, ogród Pomologiczny. —19376—2—3

Jest do sprzedania za cenę przystępną kilka

Garniturów Mebli,

rypsem krytych. Ulica Ś-to Krzyska Nr 13, u Tapicera. —19395—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Garnitur mebli

orzechowych, fotelikowe, utrechtem kryty, widzieć można u Tapicera, ulica Ś-to Krzyska Nr 13. —19394—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

rypsem kryty, szezlong skórą kryty, 2 szafy rozbieranych, biuro męzkie na szafkach, biurko zwyczajne, 2 łóżka, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, w prawej oficynie na dole, drzwi na lewo. —19253—4—6

Jest do sprzedania:



Karetka bardzo mało używana, na jednego konia i **Kareta** porozwórna duża, która może być zdatną do hotelu i **Koczyk** lekki z forlędkiem. Ulica Długa Nr 11, w domu Hr. Krasińskich. Wiadomość w Kantorze wynajmu Powozów. —19465—3—3

Za rubli 250



Kareta

4 ro osobowa, obszerna, wygodna, do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego. —19345—3—3

Akuszerka

przy ulicy Złotej Nr 3/1521, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych lub wspólnych pokojach, gdzie chore znajdą wszelką wygodę i troskliwą opiekę. —19056—4—6

Akuszerka

P. MÉDALIS.

Osoby potrzebujące odbyć słabość przyjezdne i tutejsze, przyjmuje każdego czasu, tak dzienną jak i nocną porą. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę**, które umieszcza na mamkach i kobiet zdrowych i sumiennych za umiarkowanem wynagrodzeniem. — **Ulica Bednarska Nr 14**, pierwsze piętro zaraz z bramy na schody. —3—3—19385

Za rsr. 1,000

Skład Drzewa i Węgli

w Alei Jerozolimskiej, od lat kilku egzystujący, do odstąpienia zaraz. Reflektanci raczą zostawiać adresy w Redakcji Kurjera pod lit. Z. R. —19343—3—3

POKÓJ

i **Pokoik** jest do wynajęcia od 8 b. m. przy familji, na żądanie może być stół i usługa. Stare-Miasto Nr 7 nowy, na 1-m piętrze. —12995—6—6

Z powodu wyjazdu, jest w każdym czasie do odstąpienia za rs. 254

MIESZKANIE

do Ś-go Jana, na dole od frontu, suche, piękne i ciepłe, składające się z 4 pokoi, gabinetu, passażu i obszernej kuchni, z 4 wchodami, 3 piwnicami i 1 komórką, z prawem spacerowania w obszernym i pięknym ogrodzie. Wiadomość, róg Placu Ś-go Aleksandra i Wiejskiej ulicy pod Nrem 16, mieszkania 2. —19197—5—6

Zaraz lub od Nowego Roku, do wynajęcia

Mieszkanie

na dole od frontu, suche i ciepłe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, piwnica i komórka.—**1 Pokój** kuchnia i komórka, ulica Leszno Nr 84. —19158—3—5

Każdego czasu!

jest do odstąpienia **duży Salon** z meblami, usługą, opałem lub bez; wejście piękne oświecenie schodów gazem. Ulica Wielka Nr 16 3-cie piętro, mieszkania Nr 15, od 3 po południu widzieć można lub rano do 11-ej. 2—3—19363

POKÓJ

w okolicy Banhofu d. ż. W. W. w każdym czasie do wynajęcia miesięcznie za rs. 18, z meblami, opałem i usługą. Adresy proszę nadesłać do Redakcji pod lit. K. S. —19342—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

LOKAL

ciepły i suchy, składający się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i piwnicy, za cenę stosunkowo umiarkowaną, przy ulicy Alei Jerozolimskiej, w domu Nr 28/1574E, w bliskości kolei Wiedeńskiej. —19356—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje z przedpokojem,

w krótce będą **Dwa Pokoje** również umeblowane. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —19398—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane i kuchnia, na 1-m piętrze do wynajęcia od Nowego roku 1877.

Dwa Pokoje

umeblowane na 1-m piętrze, do najęcia każdego czasu.

Wiadomość w Magazynie Towarów Bławatnych Władysława Lewity i S-ki, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. —19505—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z opałem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, może być umeblowany, ze stołem i usługą. Ulica Jerozolimska Nr 15, wiadomość u stróża. —19492—3—3

W bliskości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia w każdym czasie

różne Lokale!!!

po **1, 2 i 3 pokoje** z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, za przystępną cenę, oraz **Mieszkania Kawalerskie**. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 2 b. —19517—3—3

W domu Nr 1493 B, przy rogu ulic Chmielnej i Zgody, jest do wynajęcia w każdym czasie

Obszerny Lokal,

na pierwszem piętrze, frontem od ulicy Chmielnej, ogółem o 16 oknach, z dwoma balkonami i z wszelkiemi dogodnościami za cenę roczną rs. 950.—Tamże jest do wynajęcia

Sklep narożny

z pakamerem i gazowem urządzeniem, za 450 rs. rocznie. —19435—2—10

Są do nabycia:



Kocz-Kareta

(Lando), szafirowym jedwabym adamaszkiem wybita, prawie nowa za rs. 650; **Szafa** orzechowa Gdańska wielkiego rozmiaru, za rs. 200. Wiadomość, róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 79, obok Telegrafu, stróża w domu. —19419—2—3

Sanki

Petersburskie pojedyncze i podwójne, oraz zwyczajne na wieś. Królewska Nr 19, Fabryka Powozów W. Romanowskiego, dawniej K. Hesse. 3—6—19383

Burka Węgierska

zupełnie nowa, tanio do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, u stróża. —19328—3—3



OGIER

5-cio letni rasowy, karej maści, pod wierzch ujeżdżony, zdatny do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, domu Nr 4, mieszkania 7. —19518—2—3



Para Koni

powozowych,

za niską cenę do sprzedania. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 8, u stróża. —19438—3—3

Do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z zapasem handlu drobnostkowego i legumiami, oraz rekwizytami. Wiadomość w tymże sklepie, w domu przy rogu od ulicy Aleksandrja Nr 2 i Tamki 39. —19445—2—2

Połowy lub cały

SKLEP

dystrybucyjny, materjałów piśmiennych i galanterji, w środku miasta, naprzeciw Banku, ulica Elektoralna Nr 7, lit A, do odstąpienia. —18838—4—4

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem i pokoikiem umeblowanym, w miejscu korzystnem, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7, naprzeciw gmachu Bankowego. —19332—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep z całem urządzeniem,

na jednej z pierwszorzędnych ulic, na interes bławatny lub jaki inny proceder. Oferty składane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. —19371—3—3

Nagrody Rs. 25.

Wieczorem dnia 1 (13) b. m., skradziono przy ulicy Nowolipki Nr 16, **belę sukna**, zawierającą 4 postawy sukna wielbłądziego, 1 kortu formowego fabryki Stieglitza, oraz trzy sztuki czarnego fabryki Ripphan'a.—Przyczyniającemu się do wykrycia tejże kradzieży, powyższa nagroda bezzwłocznie będzie wypłacona.—O wiadomość prosi **J. Neufeld**, Nowolipki Nr 16. —19428—3—3

Nagrody Rs. 2.

W dniu 14 b. m., na rogu Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, zgubiony został **mankiet płócienny** ze spinką z oneksu. Znalazca raczy takowe zwrócić na ulicę Chmielną Nr 42, mieszkania 5, za powyższą nagrodą. —19491—2—2

Dnia 9 Listopada po południu, zabłąkał się

Pies Ponter

biały, żółte plamy. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zielną Nr 3, do p. Rabkowskiego, za nagrodą; ostrzega się, że nieprawy przywłaściciel sądownie poszukiwanym będzie. —19476—2—2

W piątek dnia 10 b. m. o godzinie 11-ej rano, wybiegł z mieszkania

PIESEK

z rassy dużych pinczerów biały, z żółtą odmianą na uszach i grzbiecie. Łaskawy znalazca raczy go odesłać na Leszno Nr 48, mieszkania Nr 3, za powyższą nagrodą. 2—3—19354

Wyżły Szczenięta

dwumiesięczne, są do sprzedania. Ulica Dobra Nr 27, mieszkania 1. w bliskości wodociągu. Tamże do najęcia **Dwa Pokoje** umeblowane, za rs. 18 miesięcznie. —19430—2—3

Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 256.

Dnia 18 Listopada 1876 roku. — *Sobota.* — *Dnia 6 (18) Listopada 1876 roku.*

ZESZYT kop. 40. ZESZYT kop. 40.

GALERJE WŁOSKIE

Zbiór celniejszych obrazów znajdujących się w Galerjach: Rzymu, Neapolu, Florencji, Bolonji, Wenecji i Medjolanu

w kopjach na stali z dodaniem

rysu dziejów sztuki włoskiej

Dotychczas z powyższego wydawnictwa wyszedł tom I-szy, składający się z 16-stu zeszytów i zawiera w sobie 47 kopji na stali **celniejszych obrazów**, 5 drzeworytów przedstawiających **znakomitsze zabytki architektury** i 16 arkuszy tekstu i objaśnienia rycin.

Tomu II-go wyszły zeszyty 1—9-go włącznie, tom ten również z 16 stu zeszytów składać się będzie, ukończonym zostanie w ciągu roku bieżącego.

Cena każdego zeszytu kop. 40, z przesyłką kop. 50.

Cena tomu I-go, 16 zeszytów rs. 6 kop. 40.

W oprawie w płótno angielskie z pięknemi wyciskami, futerałem i złoconemi brzegami, rs. 8 kop. 50, z przesyłką rs. 9.

W oprawie w skórę kozłową ze złoconemi brzegami, rs. 9 kop. 50, z przesyłką rs. 10

Michał Glücksberg,

Księgarz-Wydawca, Nowy-Świat Nr 55.

3—3 — 15485 —

ALBUM WIDOKÓW

przez

Napoleona Ordę.

Wydany w trzech Serjach, zawierających 110 rysunków, cena rs. 33.—Dla ułatwienia nabycia tego dzieła, powyższe trzy serje, rozdzielone są na 11 zeszytów, na które znaczniejsze Księgarnie, przedpłatę przyjmują w sposób następny: — Przy pierwszym zeszycie rs. 5, a następnie aż do 10 zeszytu włącznie po rs. 3 przy ostatnim 11 zeszycie, dopłaca się rs. 1.

Tegoż autora: **Gramatyka muzyki**, czyli wykład praktyczny harmonii i melodji. — **Gramatyka Polska** po francusku dla cudzoziemców, sprzedają się w księgarniach. — Skład Główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie, utwory muzyczne w księgarni G. Sennewalda.—Adres, N. Orda w Pińsku gubernja Mińska. 2—6—19172

KUCHARZ

z zagranicy, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w prywatnym domu lub też w restauracji. Adres J. P. ulica Mylna Nr 13 nowy, w domu W. Kobylańskiego, w oficynie na 1-m piętrze. —19348—2—2

DOM

przy ulicy Freta **do sprzedania** lub **zamiany** na większy z dopłatą. Wiadomość, Mazowiecka Nr 11/1350, mieszkania 20, do 11 rano lub 4—6. —19170—3—3

DOM

piętrowy w Skierniewicach, przy stacji kolei żelaznej, do sprzedania lub na zamian na dom w Warszawie. Wiadomość na stacji w Skierniewicach, u Szwajcara klassy II-giej. —19355—3—3

Jest do sprzedania

DOM

na dogodnych warunkach 9½% netto, frontowy, nowy, masiw murowany, kompletnie zamieszkały od 1 Lipca r. b., z ogródkiem i stajenką, przy ulicy Dzielnej Nr 20a/2364. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —19262—3—3

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299 u Właścicielki na 1-szem piętrze. —18737—6—6

Nieruchomość Nr 249.

na Pradze pod Warszawą położona w dniu 12 (24) Listopada 1876 r. o godzinie 1½ z południa przed W-nym Gudowskim Członkiem Sądu Okręgowego Warszawskiego w Warszawie pod Nr 493 przy ulicy Miodowej w Wydziale IV przez publiczną licytację w drodze działów sprzedaną będzie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6880 kop. 87. Vadium na rs. 1500 oznaczone.

2—2—19311 **Teodor Łącki** Obrońca

W d. 15 (27) Listopada 1876 r., o godzinie 11-tej z rana, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację

Nieruchomość Nr 693

w Warszawie, przy ulicy Leszno położona. Licytacja zacznie się od rs. 12,571 kop. 40; vadium rs. 2,000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV i u podpisanego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 14 zamieszkałego.

Ksawery Tatarkiewicz,

—19446—2—3 Adwokat Przysięgły.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest **zaraz** do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B (nowy Nr 11)

PAŁACYK

obejmujący 12 Pokojów na parterze i 1-szem piętrze, wraz z mieszkaniem dla służby w suterynach, wszystko kompletnie odświeżone, z kuchnią, wodociągiem i oświetleniem gazowem, oraz kąpielą, piwnicami, wraz z przyległym do tegoż ogrodkiem.

Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej.

5—8 — 18947 —

Nakładem Księgarni

J. K. Żupańskiego

w Poznaniu,

WYSZŁY

MICHAŁA HERTZ

ŚPIEWY

z towarzyszeniem fortepianu.

Ave Maria, op. 13, kop. 35

J'ai perdu ma force et ma vie, słowa Musseta, kop. 25.

Sześć śpiewów:

1. Panna Młoda, słowa Wolskiego.
2. Barkarola, słowa W. G.
3. Serenada, słowa El..my.
4. Piosnka, słowa Iwanowskiego.
5. Do wietrzyka, słowa Pajgerta.
6. Krakowiak, słowa Wolskiego.

Cena rs. 1 kop. 5.

Niepewność słowa, Zmichowskiej, op. 11 kop. 25.

Dwie pieśni op. 17:

1. Był sobie król stary.
2. Głos z przeszłości. Cena kop. 35.

Trzy pieśni op. 9:

1. Żaklęcie, słowa Żmichowskiej.
2. Tęsknota, słowa Żmichowskiej.
3. Kapryśna, słowa W. Bełzy.

Cena kop. 52½

Trzy pieśni op. 2:

1. Firanka mojej Sąsiadki.
2. Młodo zeswatana, słowa Zeleskiego.
3. Słyszysz, Słyszysz, słowa Wolskiego.

Cena kop. 52½

Serenada, op. 8, słowa Mirona, kop. 35.

Słońce jasne ma promienie, słowa Żmichowskiej, kop. 25.

Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut

H. TRENKLERA

ulica Wierzbowa Hotel Angielski Nr 316 (4).

Nabyć można także we wszystkich Składach nut w Warszawie i na prowincji. 19230

Powieść historyczna z czasów pierwotnych Chrześcijaństwa,

AURELJA

czyli Żydzi z Porta Capena,

przez **M. A. Quinton**, adwokata, przełożona z trzeciego francuzkiego wydania przez **Władysława Bartkiewicza**. Tom I, str. XVI,—334; Tom II str. 334, w ósemce, na pięknym papierze. **Cena rubli 2**. Jest do nabycia we wszystkich główniejszych Księgarniach, tudzież w Redakcji Przeglądu Katolickiego, Senatorska Nr 6.

Prenumerujący Przegląd Katolicki bezpośrednio w Redakcji, otrzymują to dzieło po cenie **rubli 1 kop. 50.** —16079—7—15

Biblja czyli Pismo Święto,

w języku francuzkim, z 230 sławnemi rycinami Doré'go, 923 pięknemi i najrozmaitszemi ozdobami w tekście H. Giacomellego, pierwszego najdoskonalszego odcisku na wybornym papierze, **warte** 70 rubli, a z oprawą **35** jest do sprzedania w Warszawie przy ulicy Tamka, w domu Stalewskiej Nr 13, mieszkania 7, na 1-m piętrze od frontu, za rubli 65 lub mniej. Może być zamieniona na jaką polską z dopłatą. —18850—1—1

Salonowe Medaljony

znakomitości jako to: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, (w poprawnej edycji) Wincentego Pola, Fredry, Szopena, Libelta, Kremera, Odyńca i Pługa po zniżonej cenie rs. 2, są do nabycia na Wystawie Sztuk Pięknych i w Księgarniach Orgelbranda i Trenklera. —19570—1—3

Z Drukarni **S. Tomaszewskiego,**

wyszedł z druku znany

KALENDARZ ŚCIENNY

na rok 1877.

Skład główny w powyższej Drukarni. Ulica Tłomacka Nr 599.

—19584—1—1

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(nawniej G. Hässel)

St. Petersburg Newski Prospekt 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 25—0—8651—

Kronika Rodzinna

na drugą połowę Listopada wyszła i zawiera: Nieśmiertelnik, wiersz przez **Deotymę**.—Listy z podróży A. E. Odyńca. VII.—Humanitaryzm w obec wiary, przez Z. L. D.—Silva rerum.—O Aleksandrze Fredrze i jego twórczości, przez Lucjana Siemieńskiego. (Dokończenie).—Korrespondencja ze Lwowa. — Ostatni potomek starego rodu, powieść Arnolda Gray'a, przekład z angielskiego Z. B. (Ciąg dalszy).—Wiadomości literackie: Causeries scientifiques Odpowiedzi od Redakcji. —19568—1—1

KANDYDAT

Warsz. Cesarskiego Uniwers., Rossjanin, życzy przygotowywać chłopców i dziewczynki do zakładów naukowych. Uprasza o zostawienie adresów w Red. Kur. Warsz. pod lit Q. Q. —19366—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Dom murowany

wartości do rs. 50,000 w okolicach ulic: Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskiej, Nowogrodzkiej, Żórawiej, lub im przyległych i placu Ś-go Aleksandra, zechce się zgłosić na Marszałkowską Nr 49, mieszkania 6, bez pośrednictwa faktorów. Tamże są do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych do salonu, sofa, fotele, etc. do buduaru. 2—3—19365

OSOBA MŁODA WDOWA, poszukuje miejsca za Gospodynię w Warszawie lub na wieś, albo w najodleglejsze guberije Cesarstwa. Offerty uprasza składać w Sklepie Rękawicznika W-go A. Jaśkiewicza, ulica Trębacka Nr 629, nowy 8. —19220—2—3

Młoda Osoba,

posiadająca dobrze język niemiecki, a po części rossyjski, poszukuje miejsca **BONY** do zorujących dzieci. Adres: ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 3. —19149—3—6

OSOBA

bardzo zdolna w robieniu sukień, krająca z wymiaru, życzy sobie przyjąć miejsce starszej panny i zarząd całej pracowni w jednym z większych magazynów. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. —19412—2—2

P. Gniazdowski.

Stręczenie Sług przeniosłem na Nowy-Świat pod Nr 60, trudniący się oddawna takowym i z tego powodu znam nieomal wszystką służbę, a więc największym wymaganiom zadość uczynić mogę, mam do ulokowania Bonę i Sklepowę, posiadające język rossyjski, francuzki i niemiecki. —19449—2—2

Ulica Widok Nr 2, mieszkania 13, przygotowują się

UCZNIOWIE

do wszelkich klas Gimnazjalnych.—Niemiecki i francuzki systematycznie wykładany. Wiadomość od 3 do 4. —19425—2—3

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 4 do 5 tysięcy, pożądanym jest do przedsiębierstwa fabrycznego, funkcjonującego, wiadomość bliższą powziąć można w kantorze p. Ignacego Jakubowskiego, przy ulicy Trembackiej Nr 9 dawniej dom Szteinkellera. 3—3—19347

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do

zbycia dwa INTERESA PROSPERUJĄCE

z powodzeniem od lat kilku, razem lub pojedyńczo, z których jeden odpowiedniejszy dla obznajomionego z **dystylacją**, ogółem za summę około trzech tysięcy rubli sr. Pewne informacje powziąć można w narożnym galanteryjnym sklepie W-go Skórzewskiego, Marszałkowska Nr 53. —19177—3—6

W PRACOWNI

T. NOWICKIEJ,

przyjmuje się wszelka krawieczczyzna i bielizna do roboty, wszelkie szycie na maszynie, oraz wykładają **Lekcje Kroju**, wszystko za przystępną cenę. Chmielna Nr 9, w lewej oficynie. —19339—2—3

Nowo-otworzona

PRACOWNIA

Wyrobów Blacharskich, Tokarskich i Bronzowniczych, przyjmuje wszelkie obstalunki Szyldów najnowszego systemu tak z liter jako też pisanych, oraz reparacje lamp olejnych, zegarowych i sprężynowych i takowe wykonywa najspieszniej i po cenach najumiarkowańszych.—Leszno Nr 17 nowy.

A. ZIEMKIEWICZ.

—19362—2—2

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelkie roboty w zakres Koszykarski wchodzące, jak również i **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

Ma też i gotowe roboty.

—14290—

Wyprzedaż Obuwia

przerwana na ulicy Pańskiej Nr 48, z powodu przeprowadzki, odbywa się dalej na ulicy Solnej Nr 11, na dole od frontu, po cenach powtórnie zniżonych, dawniejsze, w każdym czasie, męzkiego od 2 do 6.—Tamże do sprzedania znaczna ilość **KOPYT**, większa część z warsztatu kopyciarza francuzkiego. —19225—2—3

4-ch Blacharzy

płatni od sztuki, mogą znaleźć stałe zajęcie w fabryce wyrobów blaszanych **E. Modrow** w Łodzi. —19333—3—6

WYPRZEDAŻ
W MAGAZYNIE WIEDEŃSKIM
przy ulicy Miodowej Nr 6.

Od dnia 18 b. m. po dzień 1 Grudnia r. b. odbywać się będzie wyprzedaż po cenach fabrycznych towarów galanteryjnych, jako to: Wachlarzy, Spinek, Biżuterji, Pasków, Torebeczek, Lasek, Szczotek do włosów, Grzebieni, Szczoteczek do zębów i t. p. 2—3 — 19423 —

Wyprzedaż przedmiotów Paryzkich,

IMITACJA ZŁOTA: Garnitury damskie i kolczyki z nowego złota z imit. djam: od kop. 50 do rs. 2.50; Broszki, Szpilki, Medaljony, Krzyżyki od kop. 30 do rs. 2; Pierścionki od kop. 15 do rs. 1; wszelkiego rodzaju Spinki od kop. 2 do 75; emaljowane od kop. 30 do rs. 1.50; Garnitury mezkie od kop. 25 do 50; Łańcuszki do zegarków od kop. 30 do 1.25; Lornetki teatralne 4 rs. Broszki, Kolczyki, Krzyżyki, Medaljony, Szpilki, Pierścionki z diam. amerykańskiemi oprawnemi w srebro od rs. 1.50

NOWYCH ZABAWEK DZIECINNYCH· Nietoperz fruwający w powietrzu jak prawdziwy ptaszek kop, 50, **La Sirene** rs. 1 kop. 25; **Bąk** brzęczący 25 kop. W Magazynie **Alexandre de Paris**, Nowy-Świat Nr 76, dom Szuberskiego, wprost Świętokrzyskiej. 2—3 — 19514 —

Nowy-Świat naprzeciwko Kopernika.

Leszno vis à vis Rymarskiej.

W Składach Herbaty

LEONA KRUPECKIEGO.

przyjmują zamówienia na **Węgle i Drzewo** po cenach z dostawą:
Za korzec grubego węgla najcelniejszego Szlązkiego I-go gatunku rs. 1.
Za korzec grubego węgla najlepszego Szlązkiego II-go gatunku, kop. 90,
Przy większych zamówieniach odstępuje się procent.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, rs. 12 kop. 50.
Za sążeń kubiczny drzewa olszowego szczapowego, rs. 13 kop. 50.
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego szczapowego, rs. 15.
Za porąbanie sążnia dolicza się rs. 1.
Odstawa w terminie oznaczonym przy obstalunku w wozach zamkniętych.
5—8 — 18769 —

Kr.-Przed. p. f. Kaczkowski.

Krakow.-Przedm. w domu przechodnim Roeslera.

MAGAZYN MEBLI
pod firmą:
J. TARNOWSKI i S-ka, Nowy-Świat Nr 38.

Posiada wielki wybór wszelkiego rodzaju **Mebli**, oraz **Meble** gięte z fabryki krajowej. 3—6 — 18712 —

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA
Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja, otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:
Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaityh gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.
Przetwory i Preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**
w Tarchominie pod Warszawą
jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15378 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w skutek zaniechania detalicznego handlu

Lamp zagranicznych, Kandelabrów, Żyrandoli

i innych przedmiotów do tej gałęzi odnoszących się

W SKŁADZIE HURTOWYM LAMP
Władysława Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście, dom własny, wprost Saskiego Placu.

Skład ten od wielu lat szczycący się trwałem, bynajmniej nie chwilowem zaufaniem Szanownej Publiczności, jedynie tylko z powodu założenia przez właściciela pierwszej na wielką skalę krajowej fabryki Lamp, ogłasza **zupełną wyprzedaż Lamp zagranicznych**, których nadal sprowadzanie do kraju jest już zbytecznem, bo nowa Fabryka warszawska, potrzebom ogółu zadosyć uczyni, a nie wyłączając najdrobniejszego szczegółu, używa do wyrobu tylko krajowych materyałów. 5—12 — 18674—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
R. Szymański i E. Krupski
Nowy-Świat, Nr 51, róg Wareckiej

Ma zaszczyt polecić:
Tran lekarski szwedzki (żółty).
Tran lekarski parowy (biały).
Oliwę prowancką.
Wszystko w wyborowych gatunkach. 3—6 — 19280 —

SPÓŁKA OPAŁOWA

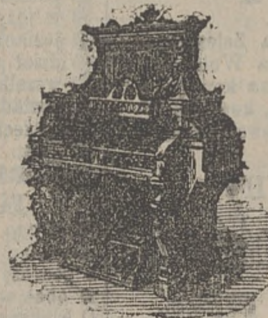
Skład Główny na stacji Warszawa D. Z. W. W. i W. B. Plac Nr 1.

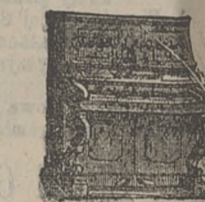
Filja przy ulicy Tłomackie Nr 3.

Ceny z dostawą:
Za korzec węgla kamiennego grubego najcelniejszego szlązkiego I gatunku rs. 1.
Za korzec węgla kostkowego takiegoż samego gatunku, kop. 85.
Za korzec węgla kamiennego grubego najlepszego Szlązkiego II gatunku, k. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego rubli sr. 14.
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego szczapowego, rs. 17.
Za porąbanie sążnia dolicza się rs. 1.
Dostawa w wozach zamykanych. — Za dobroć produktów i miary, firma poręcza. 5—6 — 18359 —



WARSZAWA
Ulica Miodowa 10.
wprost
Sądu Okręgowego.





St. Petersburg
Plac Michała, 13
dom
Księcia Urussowa

HERMAN i GROSSMANN
największe w kraju
SKŁADY FORTEPJANÓW I ORGANÓW,

Posiadają wyłączność sprzedaży fortepianów z słynnych fabryk
Bechsteina i Blüthnera
obok tego najbogatszy wybór przeszło 40 innych fabryk Fortepianów i Organów.
Używane Instrumenta po nader zniżonych cenach.
Wynajęcie Instrumentów na najdogodniejszych warunkach.
15—0 —,13294 —

Sér Kołdyczewski

w półkrążkach dwudziestokilku funtowych, po 20 kop. za funt, jest do nabycia w Kantorze **B. Werner et Comp.** ulica Królewska Nr 6. —19387—3—3

Jest do sprzedania:
Tualeta jesionowa, Łóżko żelazne, za przystępną cenę.
Wiadomość, ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 8. —19433—2—3